Nr 60. Dnia 17 marca. Poniedziałek. Dnia 3 (15) marca 1879 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚS. Gertrudy P. i Patrycjusza.
Jutro: Ś. Gabryela Archanioła.
Środa: Ś. *Józefa Oblubieńca N. M. P.*
Czwartek: Ś. Wincentego Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 13. Długość dnia godzin 11 minut 57
Zachód „ „ 6 „ 6. Przybyło „ „ 4 „ 23

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: Ś. Benedykta Opata.
Sobota: ŚS. Pawła B. i Oktawiana.
Niedziela: Ś. Katarzyny Kr. Szwedz. P.
Poniedziałek: ŚS. Marka i Tymoteusza M.

— Wczorajsza niedziela trzecia z kolei Wielkiego Postu, zgromadziła tłumy pobożnych do świątyń Pańskich, gdzie w czasie nabożeństw kapłani głosząc słowo Boże zachęcali słuchaczy do Wielkanocnej Spowiedzi, którą każdy chrześcijanin-katolik dopełnić winien.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana celebrował w dniu wczorajszym Sumę JX. kanonik Sotkiewicz, administrator archidyjecezji warszawskiej, słowo zaś Boże wygłaszał JX. Suchecki, wikarjusz miejscowy.

W kościele św. Krzyża głosił słowo Boże w czasie sumy JX. Wójcicki.

W kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, głosił słowo Boże JX. Ruszkiewicz, regens seminarjum, oraz administrator rzeczonej świątyni.

W kościele św. Anny, kazanie w czasie Sumy miał JX. Romuald Jankowski, przełożony tegoż kościoła.

Po południu zaś odbywały się we wszystkich świątyniach parafjalnych (z wyjątkiem katedralnego) i w wielu innych jeszcze po trzeci raz z kolei pasyjne nabożeństwa wobec natłoku pobożnych. Wszędzie głos opowiadaczy słowa Bożego kreślił w dalszym ciągu historję bolesnej męki Pańskiej.

Na Pradze, w kościele loretańskim, kazanie pasyjne miał JX. Łyszkowski, sekretarz konsystorza.

W dniu dzisiejszym odbywa się nabożeństwo pasyjne w kościele św. Ducha, z kazaniem ks. Wierzbiłły.

W dniu jutrzejszym zaś przypada z kolei takież nabożeństwo w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, gdzie kazanie mieć będzie JX. Chryzolog Majewski, wikarjusz parafji Narodzenia Najświętszej Panny na Lesznie.

Pojutrze, jako w dzień św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, odbywać się będą we wszystkich świątyniach uroczyste nabożeństwa. Kościół bowiem katolicki święto to obchodzić będzie uroczyście.

W kościele pod wezwaniem tego świętego Patrona, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, przypada odpust, który odbywać się będzie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami oraz procesjami tak zrana jak i po południu.

W kościele zaś Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odbędzie się o godzinie 9 i pół zrana doroczna Wotywa stowarzyszenia czeladzi stolarskich, a następnie odprawionem zostanie dopołudniowe uroczyste nabożeństwo matek chrześcijańskich z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— Nabożeństwo żałobne za zmarłego Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza odprawione zostało przez najprzewielebniejszego Leoncjusza, arcybiskupa chołmskiego i warszawskiego, w sobotę 3 (15) marca, w katedrze prawosławnej, o godzinie $11\frac{1}{2}$ zrana, w obecności władz wojskowych i cywilnych.

Jednocześnie odprawione zostały nabożeństwa żałobne we wszystkich cerkwiach zarządu wojskowego, jak również w świątyniach wszystkich innych wyznań w Warszawie. *(Dn. W.)*

— Przez rozkazy w wydziale wojny, z 28-go lutego r. b.

Jego Cesarska Mość przez Najmiłosciwszy wzgląd na zasługi zmarłego jenerał-feldmarszałka księcia Barjatyńskiego, Najwyżej rozkazuje: 80-ty pułk kabardyński piechoty jego imienia ma zachować nadal swą nazwę teraźniejszą i jednocześnie raczył przyjąć godność Szefa tego pułku.

2-gi zaś bataljon strzelców imienia zmarłego jenerał-feldmarszałka księsia Barjatyńskiego ma nazywać się po dawnemu: 2-gim bataljonem strzelców. *(Dn. W)*.

— Z 27-go lutego r. b.:

Mianowany został, gubernator grodzieński, liczący się w kawalerji linjowej, jenerał-major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości, von-Wahl—gubernatorem charkowskim, z pozostawieniem w Orszaku Jego Cesarskiej Mości i w kawalerji linjowej. *(Dn. W.)*.

Ogólne zebranie Giełdy.

—H— Wczoraj o godzinie pierwszej w południe rozpoczęło się posiedzenie członków zgromadzenia giełdowego.

Przed licznem zebraniem otworzył posiedzenie prezes komitetu giełdowego p. Epstein, zaprosiwszy na asesorów pp. Partowicza Ottona i Hermana Juljusza, na sekretarza p. Hermana Majera i na skrutatorów pp. Grabowskiego Jana, Ostrowskiego Stanisława, Wernera Bronisława, Landego Michała i Reichmana Henryka.

Przystąpiono następnie do odczytania raportu komitetu giełdowego o rozporządzeniach wydanych w r. 1878 a dotyczących handlu i przemysłu.

Z pomiędzy owych czynności i działań tyczyły się wewnętrznego urządzenia giełdy następujące:

1) W rezultacie starań podjętych jeszcze w roku 1877, wypracowany został regulamin giełdy produktowo-towarowej odnośnie do zboża, mąki i cukru, wraz z odpowiedniemi szematami umów, zastrzeżeń i reklamacyj. Postanowiono, ażeby do czasu wejście na giełdę było bezpłatne. Ustanowiono też dwunastu biegłych do rozstrzygania spraw i kwestyj podczas tranzakcji powstać mogących.

2) Postanowiono ażeby meklerzy giełdowi, opłacający patenta gildyjne, zyskali na zasadzie § 12 ust. giełd. prawa członków giełdy i uczestniczyli w zebraniach członków zgromadzenia giełdowego.

3) Komitet orzekł, iż meklerzy przysięgli odpowiedzialni są za tranzakcje wobec stron, nietylko od chwili wręczenia karty umowy, lecz nawet od chwili formalnego wyrażenia ustnej na operację zgody.

4) Wskutek śmierci jednego z meklerów giełdy, i potrzeby nowego meklera dla giełdy produktowej, ustanowieni zostali dwaj nowi meklerzy pp. Taubwurcel Jakób i Hirschband Samuel.

5) Komitet polecił starszemu meklerowi zwracać uwagę na pokątnych ajentów, dopełniających tranzakcyj na szkodę meklerów przysięgłych i zalecił przedstawić sobie imienną ich listę, dla ukrócenia zaś bezprawnej ich działalności wywiesił w sali giełdy odnośne zakazujące pokątnego pośrednictwa przepisy, a po niejakim znów czasie, przy ponownem opublikowaniu przepisów, zagroził pokątnym ajentom wymienieniem po nazwisku, oraz wzbronieniem wstępu na giełdę.

6) Wydelegowani zostali do pośredniczenia na jarmarku wełnianym starszy mekler p. Rubinstein Maksymiljan i p. Bloch Fabjan.

7) Komitet w szemacie ceduły wekslowej dołączył do dwóch rubryk „żądano“ i „płacono“ trzecią „dopełniono tranzakcji“, a to dla dokładniejszego oznaczenia fluktuacji kursów, gdy zaś niektóre pisma pomieszczające kursa giełdy warszawskiej zaniedbywały notowania kursów podług tej ostatniej rubryki, odniesiono się do nich z zaznaczeniem jej ważności.

Działania i czynności komitetu giełdowego na zewnątrz były dalej następujące:

8) Na skutek skargi osób nabywających od Banku polskiego weksle i papiery publiczne, komitet giełdowy odniósł się do Banku z prośbą o usunięcie tej niedogodności i straty czasu przy odbiorze owych papierów, otrzymał jednak odpowiedź, że Bank odsyłać papierów do domu nabywcom nie jest obowiązany i nie może, w każdym jednak razie zrobione zostanie wszystko co można, dla usunięcia niedogodności będących skutkiem znacznego w jednym czasie napływu interesantów.

9) Na odniesienie się inżeniera Królikiewicza o zdanie w przedmiocie pobudowania nadbrzeżnej sta-

Z Szegedynu.

Obok Preszburga i Debreczynu, Szegedyn należał do najzamożniejszych i najpopularniejszych miast w całych Węgrzech; położony u zbiegu Cisy i Maroszy na najkrótszej linji łączącej stolicę monarchji z żelaznemi wrotami Dunaju, stanowił on od wieków nader ważny punkt handlowy i komunikacyjny.

Prastara cytadela wznosiła się na prawym brzegu Cisy; dokoła niej w półkolu roztaczał się niegdyś ogromny plac, na którym odbywały się słynne jarmarki szegedyńskie, odwiedzane przez kupców z najdalszych kątów Węgier przybyłych.

„Zboże, wino, melony, ryby i inne artykuły oddawna miały tu już swoją renomę, ale najsłynniejsze na cały kraj były: papryka i mydło szegedyńskie, najbardziej chwalone i poszukiwane przez każdą węgierską gosposię.

Z czasem razparcellowano cały pusty plac pod cytadelą, zabudowano domami i w ten sposób założono nowe przedmieście, nazwane Nowym Szegedynem.

W cytadelli odsiadywali więźniowie swoje kary, a pomiędzy nimi, zmarły przed niedawnem głośny herszt zbójecki Rossa Szandor.

Około głównego śródmieścia grupowały się cztery dzielnice od południa ku północy rozprzestrzenione, zabudowane po większej części lepiankami, oprócz koszar, gmachów rządowych, ratusza, kilku fabryk znaczniejszych i t. p. budowli; reszta zaś z suszonej cegły lub z gliny sklecona, gdyż kamień i drzewo były i są zdawiendawna drogim i rzadkim materjałem budulcowym w okolicach Szegedynu, piasczystych lub bagnistych po większej części.

Według ostatnich obliczeń, Szegedyn miał 70,300 mieszkańców i 5,600 domów.

Miasto, około 74 metrów podniesione nad powierzchnię morza—od strony rzeki było ochronione wałami i tamami, które woda w dwóch miejscach przerwała.

Obecnie cała przestrzeń, przeszło 30,000 morgów wynosząca, przedstawia się jak mętne, brudno-żółte jezioro.

* * *

Zacząwszy od Temeszwaru już zauważyć się dają skutki tej okropnej, niepamiętnej od wieków katastrofy. Szegedyn uległ zupełnemu zniszczeniu; całe lata nie wystarczą na doprowadzenie go do dawnego stanu. Utrzymują, że woda która zapełniła dzisiaj kotlinę szegedyńską nie da się tak łatwo i rychło usunąć.

Ludność schroniła się po okolicznych miastach i miasteczkach, ale znaczna część jeszcze pozostała bez chleba i dachu; najlepiej jeszcze wyszli ci, którzy przed czasem opuścili miasto i chociaż część swego mienia uratować potrafili.

Jeden z naocznych świadków w ten sposób opisuje stan zatopionego miasta:

„Jak daleko okiem zasięgnąć, wszędzie woda i woda; zielonawo-żółta toń rozlewa się jak morze.

Tu i owdzie tylko sterczy wierzchołek drzewa, albo szczyt dachu...

Dopłynęliśmy po kilku godzinach do wału kolejowego, wzniesionego na dawnym brzeku rzeki.

Przerwa około 20 sążni długa wskazuje wyłom, którym woda dostała się do miasta.

Wpłynęliśmy na przedmieście św. Rocha; było ono niem kiedyś, dzisiaj nie istnieje więcej.

Oprócz szpitala wojskowego i trzech domów naprzeciw niego stojących, wszystkie inne runęły.

Ztąd skierowaliśmy się ku ratuszowi.

Okropny widok, rozdzierający serce!...

Tu na kilku zbitych deskach i palach jakiś biedak ustawił resztki swego dobytku; widzimy pościel i kanapę, do której przywiązano małe dziecko, aby nie spadło skutkiem silnego kołysania.

Tam na szczycie dachu jakaś kobieta trzyma się konwulsyjnie krokwi; zdaje się być nieprzytomną, albo wycieńczoną z sił zupełnie.

Z wielkim trudem zdołaliśmy ją sprowadzić do łodzi; nieszczęśliwą porwały w tej samej chwili bóle porodowe, wkrótce też powiła dziecię.

Dalej znów na zatopionym do połowy dachu staruszek jakiś rozpaczliwie podnosi ramiona i wzywa rozdzierającym serce głosem ratunku, ale dostać się do niego niepodobna; zmuszeni jesteśmy zostawić go na łasce losów.

W pobliżu wału widzieliśmy dwóch robotników walczących z falami i ze śmiercią; wszelka pomoc byłaby daremna.

Śmierć i zniszczenie na każdym kroku, a ratunek prawie niemożliwy; sił zamało!

Burmistrz miasta, Franciszek Palfy, podwójnie odczuwa cały ogrom nieszczęścia, sam jako ojciec rodziny i właściciel posiadłości, wreszcie jako naczelnik gminy, tak srogo ręką losu dotkniętej.

O samej katastrofie wyraził się w następujący sposób:

„Przyczyną nieszczęścia w tak wielkich rozmiarach jesteśmy po części sami. Winna temu niezaradność ludności miejskiej i brak rozwagi i zapobiegliwości władz rządowych. Myślano tylko o ratunku i utrzy-

cji kolei nadwiślańskiej na prawym brzegu Wisły, komitet wystosował do kolei odezwę, w której, wskazując coraz zwiększający się ruch handlowy i towarowy w Królestwie, oraz znaczenie dlań linij komunikacyjnych, w zupełności projekt ten aprobował.

10) Komitet polecił, ażeby sprzedający kupony posiadali ich specyfikacje.

11) Dla obudzenia wśród ogółu producentów zainteresowania ku giełdzie produktowej, ogłoszone zostały w pismach przez komitet odpowiednie wezwania. Prócz tego odniesiono się do p. ober-policmajstra o przeszkodzenie targom zbożowym odbywającym się na placach i stacjach dróg żelaznych, niekontrolowanym przez giełdę i ztąd niedogodnie wpływającym na ogólny rozwój handlu. P. ober-policmajster porozumiał się w tym przedmiocie z prezydentem miasta i oznajmił, że zarząd miejski pragnąłby zadość uczynić żądaniom komitetu, lecz nie może z drugiej strony ścieśniać swobody handlu, prosi więc o przedłożenie mu odpowiedniego projektu, któremu policja będzie o ile można współdziałać. Wyznaczono tedy do opracowania projektu delegację złożoną z pp. Rozenbluma Dawida, Fajansa Maurycego i Wernera Bronisława, która przedstawiła obszerny referat projektujący środki przez komitet już praktykowane, np. wezwanie do interesantów i zalecający wykonywanie przez policję obowiązujących w tym kierunku przepisów. Postanowiono tedy zbadać duch owych przepisów i jak się po zasięgnięciu u prawników porady okazało, prawo nie dozwala ścieśniać swobody handlu i wzbraniać prowadzenia obrotów handlowych na stacjach kolei, targach i t. d.

12) Na skutek właściwego odniesienia się otrzymano zawiadomienie, że na przyszłość we wszystkich kasach skarbowych wypłacane być mają kupony od papierów państwowych.

13) Na wniosek członków odniesiono się do władz o ustanowienie filji pocztowej w Warszawie, gdy zaś otrzymana została odpowiedź, że filje założone zostaną tylko w tym razie, jeśli miasto ofiaruje im mieszkanie, opał i t. d., komitet przedstawił rzecz p. gubernatorowi warszawskiemu, który zakomunikował ją do właściwego ministerjum; w przedmiocie tym rezolucja jeszcze nie zapadła.

14) Komitet, zgodnie z ustawą, przedstawił p. gubernatorowi warszawskiemu projekt ustawy towarzystwa cukrowników, mającego na celu rozwój tej gałęzi przemysłu; projekt przeszedł do ministerjum, decyzji jednak w tym przedmiocie nie otrzymano.

15) Zapytany przez departament handlu i przemysłu w przedmiocie opłat stemplowych od pożyczek w papierach procentowych komitet zaopinjował, iż opłaty owe mają być tej samej wysokości co i przy pożyczkach w wekslach.

16) Udzielił też komitet departamentowi handlu i przemysłu opinji swej w przedmiocie rozpatrywania spraw handlowych w czwartym departamencie rządzącego senatu, choć kwestja to dla naszych handlujących ważna tylko o tyle, o ile są oni w sporze prawnym z kupcami z cesarstwa.

17) Ministerjum finansów zadośćuczyniło prośbie komitetu giełdowego o pozwolenie ostemplowywania w tutejszej izbie skarbowej akcyj nowozakładanych towarzystw; dawniej można to było uskuteczniać tylko w Moskwie i Petersburgu.

18) Komitet, w chwili gdy ogłoszono subskrypcję na drugą pożyczkę wschodnią, odniósł się do ministerjum z prośbą o pozwolenie Bankowi polskiemu przyjmowania na nią podpisów, na co też zezwolono.

19) Za przyczyną usilnych starań komitetu giełdowego przedłużony został termin zwrotu akcyzy od cukru do 28 kwietnia r. b.

20) Na zaproszenie komory celnej do przyjęcia udziału w naradach komisji mającej ustanowić taksę dla arteli, komitet wydelegował do owego komitetu pp. Wieniawskiego Juljana, Hermana Juljusza, Jacobsona Karola i Landego Michała; działania komisji nie zostały jeszcze z końcem roku zeszłego ukończone.

21) Komitet wreszcie odniósł się do kolei nadwiślańskiej o rozszerzenie stacji towarowej warszawskiej, na co jeszcze dotąd odpowiedzi nie otrzymał.

Po wezwaniu do dyskusji wystąpił p. Rozenblum Dawid, zaznaczając, że na jednem z zeszłorocznych jeszcze zebrań giełdy wnosił kwestję podstępnego przepisywania firm i że komitet obiecał wówczas zająć się tą sprawą, w sprawozdaniu jednak za rok 1878 nie widać śladów działalności w tym kierunku.

Zwracał także uwagę pan R. na praktykowane powszechnie dodawanie w aktach urzędowych, świadectwach gildyjnych itd. do nazwisk starozakonnych epitetu „żyd“, co wzbronione jest przez ukaz najwyższy i żądał, ażeby komitet odniósł się do władz o usunięcie tego nadużycia.

Na ten ostatni punkt odpowiedział pan J. G. Bloch, że rozporządzenie, o którem mówi pan R, zostało zastąpione przez nowe wprost przeciwne postanowienie, że jednak rzeczywiście dzieją się w traktowaniu starozakonnych z Królestwa pewne anomalje, które jednak zapewne zostaną usunięte dzięki staraniom obecnie już przedsięwziętym; wystąpienie przeto p. Rozenbluma jak na dziś jest jeszcze przedwczesne.

W rezultacie p. Rozemblum zgodził się na powierzenie tej sprawy uznaniu komitetu.

W sprawie podstępnego przepisywania firm odpowiedział pan Natanson, że kroki o zatwierdzenie prawa mającego nadużycie to usunąć, zostały już dawno przez komitet przedsięwzięte; tymczasowo zas dla zabezpieczenia się od podobnych niedogodności, komitet giełdowy ściągnął od wszystkich znaczniejszych firm deklaracje o tem, czyją jest firma własnością, jaki jej personel itd.

Objaśnienie to zadowoliło pana R., który jednak słusznie się dziwił, dlaczego nie pomieszczono go w sprawozdaniu komitetu.

Wystąpił następnie pan Peretz przedstawiciel firmy Nelkena.

Zaznaczając, że odmienny sposób notowania kursów, przy zaprowadzeniu nowej rubryki „dopełniono tranzakcji“ nie pozwala obecnie wekslarzom sprzedawać z korzyścią papierów podług kursów w rubryce „żądano“, która dawniej mieściła już w sobie prowizję dla sprzedającego, żądał, ażeby komitet ogłosił, iż **obecnie przy odmiennem notowaniu kursów, wekslarze** mają prawo pobierać od publiczności przy sprzedaży i kupnie papierów prowizję stosownie do umowy.

Zgadzając się najzupełniej na fakt, że wekslarze mają do tego prawo, odpowiedział jednak p. Mieczysław Epstein, że komitet urzędowo ogłoszenia podobnego zrobić nie może, zwraca się jednak do obecnych sprawazdawców pism, o podanie do publicznej wiadomości i zaakceptowanie tego punktu — co też niniejszem czynimy.

Na dalsze nalegania p. Peretza odpowiada p. Epstejn, że tylko dłuższa praktyka przyzwyczai publiczność do płacenia prowizji, zresztą w interesach bankierskich koniecznej, przy sprzedaży i kupnie papierów.

Wystąpił następnie p. Bernard Handtke, żądając, ażeby komitet dla dobra rolnictwa postarał się o notowania cen zboża i okowity pewniejsze, niż je obecnie drogą prywatną otrzymać można; projektował w tym celu informowanie się drogą telegraficzną na rynkach zagranicznych w Szczecinie, Gdańsku i t. d., pozostawił zresztą rzecz uznaniu komitetu.

Żądanie to poparł p. Ostrowski Stanisław, właściciel jednego z kantorów komisowych, informujących publiczność prywatnie o cenach zboża.

Na dwa te głosy z obszerną wystąpił repliką p. Epstein Mieczysław, zaznaczając, że na każdem zebraniu ogólnem kwestja giełdy produktowej jest ulubionym tematem mówców, a jednak komitet zrobił dla niej wszystko co mógł; wypracowany został regulamin dla zboża, mąki i cukru, przełożony na język niemiecki i rosyjski i rozesłany gdzie należy, a obecnie pracuje nad tą kwestją specjalna delegacja.

A jednak właśnie złe prosperowanie giełdy produktowej dało powód do mniemań, że skład komitetu giełdowego nie odpowiada zadaniom, jakie postawiono giełdzie. Tak nie jest—bo na giełdzie dozwolone są tranzakcje z cukrem, zbożem i mąką, a komitet składa się z właścicieli licznych *włości*, właściciela największego w kraju *młyna parowego* i reprezentantów najpoważniejszych fabryk *cukru*. Przyczyną niepowodzenia giełdy jest zdaniem pana Epsteina konserwatyzm ziemian, kupców, a usunąć te ważne niedogodne warunki potrafi tylko—czas.

P. Fajans Maurycy po tem przemówieniu podnosi jeszcze raz głos, żądając notowania cen na targach, ku czemu mają być wysyłani na place targowe specjalni ajenci.

P. Handtke ponawia swe żądanie, wymagając ażeby niezależnie od giełdy produktowej która długo jeszcze prosperować nie będzie, wzięte zostały pod opiekę komitetu ceny ukazujące się prywatnie w pismach.

P. Natanson Henryk odpowiada obudwu preopinantom, że jestto niemożliwe ze względu na olbrzymie koszta i trudności techniczne, jakieby przy czemś podobnem spotkać musiano.

P. Rozenblum wyjaśnia, że żądania preopinantów są wielce słusznym wyrazem żądania, ażeby komitet giełdowy bliżej i częściej informował kupiectwo o stanie handlu i że w tym celu konieczne jest pewne perjodyczne wydawnictwo.

---

maniu wałów, ale nikomu nawet na na myśl nie przyszło, co zrobić na wypadek samej katastrofy. Srodków ostrożności i ratunku nie mieliśmy prawie żadnych, wszystkiego zaledwie sto łodzi znalazło się na podorędziu; ani promów, ani galarów, ani łodzi poddostatkiem“. Dla uzupełnienia nieszczęścia, zostawiono cały rząd i zarząd w ręku jednego człowieka, komisarza rządowego Lukacza, a ten jeden spał właśnie, gdy katastrofa wybuchnąć miała. Wielkiem szczęściem w nieszczęściu był fałszywy alarm o wdarciu się wody do miasta, który na jakiś czas poprzedził rzeczywistą katastrofę.

Przez to większą część ludności powódź zastała na nogach a nie we śnie pogrążoną.

Do czwartku zdołano 82 trupy wyłowić z topieli. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, liczba ofiar wynosić będzie kilka tysięcy.

Wiele osób nie chciało się oderwać od swego mienia i pomimo łatwej pomocy wolało zginąć w nurtach wołając rozpaczliwie:

— Kiedy licho wszystko wzięło, to niech już i nas zabiera.

Skonstatowano, że trzy czwarte domów mieszkalnych zawaliło się zupełnie, a jeżeli woda w tym stanie się nadal utrzyma, to z całego miasta zaledwie 200 budynków ocaleje.

Około 25,000 ludzi szuka schronienia pod gołem niebem na niezatopionych częściach wału, na okopach cytadeli lub wysepkach okolicznych.

Zdarzają się nieszczęśliwi, którym obłęd pomięszał zmysły i za nic w świecie nie chcą się ruszyć z miejsca, na którem udało się im znaleźć schronienie w czasie katastrofy.

Są tacy, którzy od kilku dni siedzą na drzewach bez jadła i napoju, wycieńczeni ciągłem czuwaniem i przestrachem; kilka kobiet i dzieci utraciwszy siły pospadało w wodę i utonęło.

Słynny i śmiały pływak, porucznik Zubowicz, wynalazca aparatu ratunkowego, uratował własnemi rękoma 93 kobiet i 67 mężczyzn. Wyciągnął on z wody ciało dziecka z urwaną głową. W innem znów miejscu wydobył trupa kobiety, która konwulsyjnie cisnęła do piersi dwoje także utopionych z nią razem dziatek.

Po szalonej burzy powietrze oziębiło się, w nocy przymrozki dokuczają biedakom, którzy pod gołem niebem tylko mają schronienie; mnóstwo chorych“.

* * *

Na wiadomość o nieszczęściu, jakie dotknęło Szegedyn, cała monarchja austo-węgierska pośpieszyła z bratnią pomocą.

Cesarz oprócz znacznych sum przez Rząd wyasygnowanych, ofiarował 40,000 fl. ze swej prywatnej szkatuły; zarazem do prezesa gabinetu węgierskiego Kolomana Tiszy napisał własnoręczny list z wyrażeniem życzenia, iżby fundusze przeznaczone przez rozmaite miasta i gminy na uroczysty obchód srebrnego wesela pary cesarskiej, przeznaczone zostały na zapomogę dla nieszczęśliwych mieszkańców Szegedynu.

W Szegedynie rozniosła się nawet wiadomość, że cesarz Franciszek Józef osobiście ma zjechać na miejsce katastrofy.

Ze wszystkich miast wysełają żywność, statki, łodzie, ofiary w pieniądzach, ciepłej odzieży.

Nietylko w granicach Austrji niedola bliźnich tak żywo poruszyła miłosierdzie publiczne.

W Berlinie wszystkie dzienniki wezwały do składek.

* * *

Dla odprowadzenia choć w części wody, która poza wałem zebrała się wyżej, aniżeli w rzece, postanowiono zrobić upusty w tamach.

Wojsko dzielnie zajęło się utrzymaniem porządku i ratunkiem; około 100 żołnierzy, przepłaciło własnem życiem swoje poświęcenie.

* * *

Katastrofa, która zniszczyła Szegedin—zagraża obecnie innym mniejszym miastom położonym na brzegach Cisy i Maroszu.

W komitacie czongradzkiem u ujścia Körösz do Cisy obawiają się takiego samego wylewu, który zatopićby musiał miasta Czongrad, Szentes, Hodmezö-Vasarhely i wioski okoliczne.

Od czwartku straszny orkan szalał nad temi miastami.

Woda w rzekach podnosiła się bezustannie; strach paniczny owładnął ludnością, wszelki ratunek bezskuteczny.

Od 13-go w wyżej wymienionych miejscowościach spodziewano się lada chwila zerwania tam i wylewu wód; szkody były ogromne, a co gorsza ratunku żadnego, gdyż wszystkie łodzie, pontony i statki wysłano natychmiast po katastrofie na pomoc mieszkańcom Szegedynu.

Boreasz dmie tak silnie, że fale o dwa metry ponad wał ochronny przerzuca i zalewa miasto w kilku punktach.

Ostatni telegram nadesłany w piątek o godzinie 11 i pół przed południem do Pesztu doniósł pomyślniejszą wiadomość, że niebezpieczeństwo się zmniejszyło. Woda opada, burza od trzech dni szalejąca—cichnie powoli. Reszta w ręku Boga!

* * *

Towarzystwo literackie w Peszcie zaprosiło Liszta, bawiącego obecnie w Klausenburg, aby się zajął urza-

P. Epstein wyjaśnia, że kwestja ta będzie już należała do nowo obrać się mającego komitetu.

Na tem dyskusię w tym przedmiocie zamknięto.

Odczytano następnie sprawozdanie komisji rewizyjnej.

Zabierał dalej głos w kwestji wyborów p. Rozenblum; oddając hołd obecnemu komitetowi, żądał on ponownie wybrania go przez aklamację z obiorem p. Stanisława Leopolda Kronenberga na miejsce zmarłego jego ojca.

Wniosku jednak pana R., przeciwko któremu oświadczył się sam p. Stanisław Kronenberg, nie przyjęto i wybory odbyły się zwykłym torem przez kartki.

Rezultat ich był następujący: pp. Epstein Mieczysław (147 głosów), Bloch J. G. (136), Bergson Józef (118), Kronenberg Stanisław Leopold (115), Goldstand Aleksander (109), Natanson Henryk (108), Wieniawski Józef (100), Lesser Lewy (96), Kronenberg Stanisław Ludwik (85), baron Lesser Stanisław (79), Brun Stanisław (73).

Dalej największą liczbę głosów Herman Juljusz (66), Wolff Emanuel (65).

ODCZYTY NA RZECZ OSAD ROLNYCH.

V.

P. Miklaszewski.—„O sądach gminnych.“

Ze względu na zbliżający się termin wyboru sędziów gminnych, stosowny nader przedmiot wybrał profesor Miklaszewski do wczorajszego odczytu w sali ratuszowej.

Prelegent rozwinął na wstępie oczywistą analogię, jaka w wielu razach zachodzi pomiędzy społecznym i zwierzęcym organizmem. I tu i tam zdrowie i byt organizmu zależy od prawidłowej działalności każdego składowego organu, gdy jednak i tu i tam zachodzą częste zaburzenia, przeto tu leczy je medycyna—tam prawo. Medycyna działa przez lekarzy, prawo za pośrednictwem sądów. W organizmie zwierzęcym drobne zaburzenia usunąć można samemu bez pomocy lekarza, stosując środki domowe przy uwzględnieniu hygieny; w organizmie społecznym nie jeden spór daje się załatwić bez uciekania się do zwyczajnych magistratur sądowych. Spory te załatwiają sądy pokoju i gminne przy uwzględnieniu hygieny społecznej, którą stanowią miejscowe stosunki i pojęcia tradycyjnie wyrobione w narodzie. Najdrobniejsze spory i waśnie sąsiedzkie wtedy tylko usunięte być mogą bez śladu, choroba uleczoną radykalnie, gdy się umiejętnie na źródło złego podziała. Spory te winny być rozwikłane i rozwiązane cierpliwie, nie zaś mieczem Aleksandra brutalnie rozcięte, bo w ten sposób zakłócona zgoda stron nie powróci, przeciwnie namiętności rozpalą się ponownie, grożąc w danym razie tem gwałtowniejszym wybuchem.

Sędzia pokoju i sędzia gminny, iżby należycie krajowi usługi mógł oddać, potrzebuje znać dokładnie nietylko mieszkańców swej juryzdykcji, ale całą lu-

dzeniem koncertu na korzyść dotkniętych powodzią mieszkańców Szegedynu.

Mistrz przyrzekł natychmiast pośpieszyć na wezwanie.

* * *

W parlamencie węgierskim minister Tisza zapowiedział zniesienie podatku w okolicach ostatnią klęską nawiedzonych.

Eötoös postawił wniosek udzielenia jednego miljona guldenów zapomogi.

W izbie deputowanych odbyło się bardzo burzliwe posiedzenie, na którem opozycja silnie napadała na rząd, iż nie umiał dać szczegółowych wyjaśnień i odpowiedzi na wszystkie interpelacje w sprawie szegedyńskiej katastrofy, zwłaszcza, że dzienniki wcześniej od rządu miały dokładne wiadomości.

Nie obeszło się obok całego pathosu bez scen humorystycznych

Tisza na zarzuty sypiące się ze wszech stron odpowiadał jak umiał najspokojniej.

— Kraj może być przekonanym — rzekł — że rząd w całej tej nieszczęśliwej sprawie zasięgał szczegółowych wiadomości, ale burzy przewidzieć nie mógł, o wichrzącym orkanie nie mógł być uprzedzonym.

— Powinien być! — wrzasnął nagle jakiś gromki głos, — powinien być i o tem uprzedzony!

— Życzyłbym z całego serca krajowi takiego rządu — odrzekł prezes spokojnie — któryby nawet był w stanie odpowiedzieć na każdą interpelację z której strony wiatr zawieje, tymczasem zajmowaliśmy się tylko polityką, może nasi następcy dołączą do niej meteorologję i przepowiednie kalendarzowe; aby niektórych panów ze wszystkiem zadowolić. +

dność krajową, potrzebuje nawzajem być znanym przez tę ludność, cieszyć się jej zaufaniem, miłością i szacunkiem, które sobie zjednał prawością, rozumem, taktem, szlachetnością i bezstronnością.

Już z tego okazuje się dowodnie jak konieczną jest wybieralność sędziów pokoju tak samo jak sędziów gminnych, boć jednakowa sfera ich działalności.

Dawniejsze sądy gminne, wobec żadnego niemal wykształcenia wójtów, zależności ich od władzy administracyjnej i wyodrębnienia z organizacji sądowej, nie mogły odpowiedzieć swemu zadaniu, to też nowa organizacja, zaradzając wszystkim tym brakom, wywołała gorące zajęcie się sprawą wyborów, wybrani sędziowie do pracy wzięli się gorliwie i rzec można, że nowe sądy gminne oczekiwania nie zawiodły.

Liczby, któremi statystyka przemawia wymownie, dowodzą, o ile tak pod względem doprowadzenia w sprawach do pojednania, jak pod względem poprzestania stron na zapadłej decyzji, porównanie działalności sądów pokoju i sądów gminnych na korzyść tych ostatnich wychodzi.

Osiągnięte rezultaty zawdzięczamy wykształceniu, usilnej pracy i nieposzlakowanej uczciwości sędziów gminnych, których obowiązki wymagają tak gruntownej znajomości ludzi, cierpliwości, chłodu opinji, roztropności, bystrości objęcia a nadto wystudjowania prawa, co dla niespecjalisty niełatwem jest zadaniem.

Sędziowie gminni, śmiało rzec można, że dobrze zasłużyli się krajowi.

Następnie przeszedł prelegent do wykazania nieuchronnych usterek dzisiejszej instytucji sądów gminnych oraz środków, jakie przeciwko nim prawodawstwo, tymczasowo zaś dobra wola obywateli skutecznie przedsięwziąćby mogła. Więc tedy sędziowie winni uczyć się prawa, a zwłaszcza najtrudniejszego kodeksu Napoleona, gdyż on tylko zastosowany umiejętnie, daje rękojmię w sprawach cywilnych sprawiedliwego wyroku. Należy skargi przyjmować do protokułu podawane ustnie, jak do tego upoważnia procedura, iżby tym sposobem wyrwać grunt z pod nóg pokątnym doradcom, którzy rozwielmożnili się zbytecznie a zgubne swe praktyki zaczynają zwyczajnie od redagowania podań do sądu niepiśmiennym włościanom; należy bieg procesów przyśpieszyć, co wytępi spekulantów lichwiarzy nabywających dziś na pół darmo litigialne prawa powodów zniecierpliwionych oczekiwaniem na wyrok; nakoniec trzeba sędziom rozciągnąć baczny dozór nad czynnościami pisarzy gminnych, często dopuszczających się nadużyć.

Prelegent wykazywał dalej potrzebę zwiększenia etatów sędziów gminnych, którzy obecnie do urzędu swego zmuszeni są dopłacać, potrzebę podniesienia stopnia wymaganej oświaty, rozjaśnienia niejasnej dotąd kwestji co do zasad rozpoznawania kwestyj spadkowych, oraz konieczność nadania sędziom gminnym takiej samej powagi urzędu, jaką przyznano sędziom pokoju. Zakończył prelegent odezwą do słuchaczów, gorącemi wypowiedzianą słowy, iżby każdy obywatel, któremu dobro kraju leży na sercu, przy nowych wyborach, pilnował wpisania go na listę wyborczą, a jako wyborca głosował za człowiekiem, dającym jaknajwiększą moralną i umysłową rękojmię, — albowiem dobra wola indywiduów w wielu razach wypełnić może braki ustawy, tak jak znów zła ich wola najdoskonalsze prawodawstwo nieraz czyni bezsilnem.

Podzielamy w zupełności wnioski i uwagi profesora, prócz może jednego jedynego punktu. I tak: bez wątpienia jedyną absolutną prawdę w materji sądowego wyrokowania w sprawach cywilnych stanowi kodeks Napoleona, ale nie rozumiemy jakto zgodnie z życzeniem prelegenta, obywatele rolnicy do studjowania tej księgi prawa mają przystępować? Czy to można wyuczyć się kodeksu Napoleona nie znając prawa rzymskiego i filozofji prawa, — co więcej, czy bez tych nauk podstawowych można kodeks Napoleona zrozumieć? Nam się zdaje, że albo trzeba na listę wyborczą wciągać tylko ludzi posiadających prawną kwalifikację i wtedy nakazać im studjować kodeks Napoleona, albo też pragnąć raczej sądzenia podług prostej logiki, niż na zasadzie źle pojętych lub niepojętych zgoła przepisów kodeksu.

Z tem wszystkiem miło było słyszeć słowa uznania i zachęty, jakie szanowny prelegent rzucił z katedry sympatycznym postaciom rolników naszych, a stanowiących przeważną część słuchaczów.

J. K. Jasiński.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Praw. wiest.* pomieszcza cyrkularz komitetu techniczno-inspekcyjnego dróg żelaznych, na mocy którego wagony, w których przewożono ryby astrachańskie, mają być natychmiast po przybyciu w miejsce przeznaczenia dezinfekcjonowane.

= Komitet ministrów, rozpatrzywszy przedstawienie ministerstwa oświaty o uchyleniu projektu w przedmiocie wprowadzenia wykładów hygieny w seminarjach nauczycielskich i instytutach, na kursach pedagogicznych i w szkołach elementarnych, aprobował decyzję ministerjum; przytem komitet ministrów zwrócił szczególną uwagę na wyrażony przez radę lekarską przy ministerstwie spraw wewnętrznych projekt rozszerzania śród ludu wiadomości hygieniczno-sanitarnych za pośrednictwem krótkich instrukcyj, jak najszerzej między ludnością miejską i wiejską rozpublikowanych.

= Wydano przepisy mające na celu uchronienie od zaraz i chorób ludność okolic, przez które powracać będą z Bulgarji wojska okupacyjne.

= Z pomiędzy wojsk opuszczających Bulgarję pułk boradinski przybywa dnia 17, 18, 19 i 20-go b. m. do Brześcia, butyrski 26, 27, 28 i 29-go b. m. do Nowomińska, tametiński dnia 29, 30 i 31-go b. m. i 1 kwietnia do Brześcia, nizański w dniach 3, 4, 5 i 6-go kwietnia do Lublina, riazański do tegoż miasta 7, 8, 9 i 10-go, pułk bielewski dnia 11, 12, 13 i 14-go kwietnia do Rejowca, do tegoż miejsca pułk tulski w dniach 15, 16, 17 i 18; część brygady artylerji dnia 24 kwietnia do Łukowa, ośmnasta brygada artylerji w dniach 27, 28, 29 i 30 kwietnia do Lublina.

= Z wprowadzeniem podwyżki od biletów osobowych na drogach żelaznych, zamożniejsza nawet publiczność zaczyna jezdzić pogardzoną poprzednio klasą trzecią, tak iż teraźniejsze pociągi mniej stosunkowo przybierają jak dawniej powozów klasy pierwszej i drugiej. Co zaś do przesyłek za frachtem pośpiesznym, takowe zmniejszyły się obecnie skutkiem podatku 25% więcej jak o połowę. Kwestja pobierania podatku przy biletach za przewóz psów dotąd stanowczo rozstrzygniętą nie została.

= Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta miasta odbyło się posiedzenie komisji sanitarnej, do której powołano już obywateli; ogółem liczba członków komisji doszła do 50 osób. Komisja wybrała ze swego grona delegację z 14 osób, zadaniem której ma być opracowanie szczegółowych projektów poprawienia stanu sanitarnego Warszawy. Delegacja ta w miarę potrzeby może używać do swego składu specjalistów.

= *Zdrowie* pomieszcza pierwszą część referatu komisji z łona towarzystwa lekarskiego wybranej w przedmiocie środków zaradczych na przypadek dżumy.

= Jutro o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w celach sanitarnych rewizja targu starzyzną, mieszczącego się na tak zwanym Pociejowie.

= Sprawa podrzutków ciągle zajmuje władze miejskie i policyjne. Mamy znowu do zanotowania dwa nowe w kwestji tej rozporządzenia. Jednem z nich ober-policmajster warszawski, za porozumieniem się z naczelnikiem warszawskiej gubernji, poleca spisywanie za każdem znalezieniem podrzuconego dziecka protokułu, który podpisany być winien przez właściciela lub rządcę domu gdzie znaleziono dziecko i osobę która je znalazła. Protokuł taki, poświadczony przez komisarza cyrkułu lub jego zastępcę, służyć ma jako dowód do przyjęcia do szpitala. Drugie rozporządzenie dotyczy przyjmowania do domu podrzutków nietylko dzieci biednych mieszkanek stałych miasta Warszawy, ale także dzieci biednych matek mieszkających w Warszawie za paszportem więcej jak rok, bez zachowania formalności świadectwa proboszcza parafji, w której kobieta ta, jako mieszkanka stała, jest zapisaną. Rozporządzenie to ma na celu ułatwić rzeczywiście biednym przyjmowanie ich dzieci do szpitala i wpłynąć na zmniejszenie liczby podrzutków.

= Mówiono nam, iż gmach przy ulicy Królewskiej położony a zwany „Tivoli“, zostanie z nadchodzącą wiosną zupełnie wyrestaurowany a następnie przeznaczony na pomieszczenie biur drogi nadwiślańskiej i terespolskiej; skutkiem tego niedostateczne dzisiaj pomieszczenie pasażerskie na drodze terespolskiej zyska niemało.

= Kilku tutejszych przedsiębiorców udało się za granicę, dla sprowadzenia małych płytko nurzających się statków parowych, które pod samą Warszawą mają być użytemi dla holowania gabarów, tratew i t. p., a w dnie świąteczne obsługiwać amatorów wycieczek pozamiejskich, nawet po Wilanów sięgających.

= W *Gazecie przemysłowo-rzemieślniczej* czytamy co następuje: „Do jednej z nowo-budujących się fabryk żelaznych przyjęto 300 robotników przybyłych z Czech. Chociaż rok rocznie na wiosnę brakuje u nas robotników, mianowicie murarzy, cieśli itp., jednakże ten nadzwyczajny obecny napływ zagranicznych robotników może wywołać konkurencję szkodliwą dla tutejszej klasy robotniczej“.

= Na posiedzeniu rady Ces. warsz. uniwersytetu w dniu 14 marca odbytem zarządzono podział wsparć między potrzebującymi studentami. Ogółem udzielono wsparć 172 studentom; wsparć 10-rublowych rozdano 84, — 15-rublowych 29, 12½-rublowych 18, — 20-rublowych 27, — 25-rublowych 14. Na wydziale filologicznym wydzielono 155 rs.,—na wydziale fizyko-matematycznym 295 rublli, — na wydziale prawnym 600 rubli, na lekarskim nakoniec 1.355 rubli. Ogólna suma rozdanych wsparć wynosi rs. 2,405.

= W dniu dzisiejszym o godzinie szóstej wieczorem odbędzie się w sali Towarzystwa dobroczynności ogólne zwyczajne zebranie członków oddziału przytułku dla wychodzących ze szpitali; na posiedzeniu rzeczonem poddanem zostanie pod zatwierdzenie sprawozdanie z roku zeszłego, tudzież dopełnione będą wybory.

= Na posiedzeniu wyborczem zgromadzenia zegarmistrzów warszawskich, odbytem w zeszłym tygodniu, wybrani zostali: na starszego pan Leopold Babczyński, a na podstarszego pan August Warmt.

= Treścią dwóch odczytów p. J. Papłońskiego na rzecz osad rolnych, odbyć się mających d. 18 i 20 marca (t. j. we wtorek i czwartek o godzinie 5 po południu) będzie: znaczenie i zakres wychowania początkowego; o kształceniu zmysłów; historja metody okazowej: Bakon, jego życie, kierunek realny w nauce; Komeniusz, jego życie, zastosowanie metody okazowej do nauki języka łacińskiego; Feuerlein, rozwinięcie tej metody; Rousseau, twórca szkoły naturalnej; Pestalozzi, jego życie, metoda nauczania; *Ecole Française* w gmachu wystawy paryzkiej; muzeum pedagogiczne, jego działy: instrukcyjny, edukacyjny i hygieniczny; Fröbel, jego życie, ogródek dziecięcy, zabawy i dary; różnica między ogródkiem a ochronką, co się u nas zrobiło i co się da zrobić pod tym względem?

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów na bieżący tydzień zapowiada następujące sztuki·

Teatr wielki:

* Poniedziałek: „Aida“ (obonament A nr 4); wtorek: „Syn Puszczy“; środa: „Jan z Leydy“ (abonament B nr 5); czwartek: „Łucja z Lammermooru“ (akt pierwszy), „Robert Djabeł“ (akt pierwszy), „Purytanie“ (akt trzeci) (abonament zawieszony); piątek: „Marta“ (abonament A nr 5); sobota: „Żydówka“ (abonament B nr 6); niedziela „Twardowski“.

Teatr rozmaitości:

Poniedziałek: „Serafina“; środa: „Miód kasztelański“, „Kwiat z Tlemcenu“; czwartek: „Drzemka pana Prospera“; piątek: „Dziedzictwo pana Ploumet“: sobota: „Dziedzictwo pana Ploumet“; niedziela: „Dziedzictwo pana Ploumet“.

* Drugie przedstawienie „Hugonotów“ powiodło się nierównie lepiej niż pierwsze.

Widocznie pośpiech staje na przeszkodzie należytemu wypróbowaniu oper objętych włoskim repertuarem, a skrócanie partycji niemało też utrudnia złożenie jakiej takiej całości.

Operacje dokonane na akcie pierwszym, z którego wyrzucono chór po odczytaniu listu do Raula; w akcie drugim, pozbawionym najpiękniejszych ustępów przysięgi i finału; wreszcie w akcie trzecim, gdzie usunięto niewiadomo dlaczego chór po pojedynku—-operacje te powtórzyły się i w sobotę; ale przynajmniej wszystko poszło składniej.

Salla świetnie udramatyzowała duet z Raulem; Silva był przy głosie, a p. Ordinas pewniej się poruszał w basowych rejestrach.

Nawet siły zbiorowe lepiej sprawiały się niż zwykle.

Słowem abonenci A. zyskali na wykroczeniu przeciw porządkowi alfabetycznemu.

* Pani Essipow wystąpi w końcu b. m. z koncertem.

* Drugi i ostatni koncert państwa Zarębskich odbędzie się we czwartek.

* Przypominamy, że zwykły środowy wieczór Towarzystwa muzycznego odbędzie się we wtorek t. j. jutro.

Współudział w nim przyjmą: pani Korwin Kossakowska i pp. Barcewicz i Pachulski, który odegra kwintet Raffa z towarzyszeniem smyczkowych instrumentów.

Czynne też będą nowowytworzone chóry.

= Warszawa nietylko o własnej myśli niedoli.

Na wiadomość o strasznej katastrofie w Szegedynie rzucono myśl w pewnem prywatnem kole, przyjścia w pomoc mieszkańcom węgierskiego miasta nawiedzonego klęską powodzi.

Za myślą poszedł niezwłocznie czyn, który się przejawił w zebranej naprędce kwocie rs. 150.

Ma to być zawiązek większego funduszu, do zebrania którego, jak słyszeliśmy, głównie przyczynić się pragnie poeta Józef Kościelski projektowanym odczytem na rzecz szegedyńskich powodzian.

Niepamiętna w dziejach klęska szegedyńska jest przedmiotem ogólnego zajęcia w całej Europie.

We wszystkich stolicach, jako to w Paryżu, Londynie i Berlinie zainaugurowano składki.

= **Wypadki.**

* W poniedziałek, jak zwykle po święcie, mamy do zaznaczenia batalijkę.

Nocy wczorajszej w restauracji w żelaznym domku, na Nowym Zjezdzie, ucztowało sześciu czeladników różnych fachów.

Po kolacji, przy której pito wiele, przyszło do kłótni i wreszcie do bójki, przyczem podrapano się po twarzy.

Dowodem, że tylko trunek do takiej zażartości doprowadził przeciwników jest ta okoliczność, że po wytrzeźwieniu, ludzie ci przeprosiwszy się nawzajem pogodzili się najprzyzwoiciej — jakby nigdy nic nie było...

* Kilka wypadków nagłej śmierci.

Rewirowy Teofil P., znajdujący się na kuracji w jednym ze szpitali warszawskich, umarł nagle wczoraj wskutek ataku apoplektycznego.

Pomocnik magazyniera fabryki Lilpopa i Rau, zamieszkały przy ulicy Freta pod nr 25, przyszedłszy do domu z łaźni wieczorem w sobotę — zmarł nagle.

Również nagle zmarł dziś rano zaledwie 21 lat liczący stróż domu nr 46 na Lesznie.

* Stróż domu nr 2, na Nalewkach, wczoraj we własnem swojem mieszkaniu powiesił się.

Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

* Wczoraj wieczorem ślisko było na ulicach i podwórzach.

Rozumie się, nie obeszło się bez wypadku.

Na Nowolipkach wracająca do domu pani B. pośliznęła się, upadła i złamała prawą rękę.

Na Karmelickiej pod nr 15 sześcioletnia córeczka stróża również pośliznęła się i upadła, przyczem złamała sobie lewą rękę.

* Wczoraj w wieczór około godziny 7-ej, na ulicy Twardej, przed domem nr 2, dorożkarz nr 110, wskutek nieostrożnej jazdy przejechał idącą kobietę i skaleczył ją w twarz, lewy bok i nogę.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: J. S. rs. 1 i od dwóch urzędników w Petersburgu rs. 3 dla dotkniętych powodzią w Sandomierskiem; T. i C. z Ukrainy rs. 5 dla biednych uczni.

Złożyli również: J. K. rs. 9; bezimiennie rs. 45; Henryk K. rs. 2; Wacław S. rs. 3; B. i W. rs. 1; S. kop. 30; Ludwisia H. rs. 5; Ke rs. 1 na wpisy dla biednych uczni; Młodzież z Rygi rs. 13 kop. 15 na pomnik Szopena.

Rs. 2 dla biednych, prosząc o westchnienie za duszę ś. p. Marji.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że wystawa obrazu Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“ otwartą będzie jeszcze tylko przez dni cztery, to jest ***do włącznie przyszłego czwartku*** dnia 8 (20) marca r. b.

Nekrologja.

† Jutro, to jest we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci Bogucnwały z Pawłowiczów **Komar**, odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **11-tej** zrana, w kościole Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych. —5128—

† Jutro, to jest dnia 18 b. m., jako w wigilję imienin ś. p. Józefa **Powickiego**, odbędzie się za spokój duszy jego wotywa w kościele św. Anny o godzinie **10-tej** zrana, na którą pozostałe dzieci zapraszają przyjaciół i znajomych. —5009

† We wtorek, dnia 18 b. m., jako w wigilję św. Józefa, odprawionem zostanie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-tej** zrana, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefy z Szymanowskich **Wołowskiej**, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —5121—

† W dniu 18 marca, to jest we wtorek, o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana, w kaplicy literackiej nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa **Wojciechowskiego**, znanego w piśmiennictwie pod pseudonimem Józefa z **Mazowsza**, na które pozostała siostra w nieobecności ojca zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych. —5108—

† W dniu 18 marca r. b., to jest we wtorek, jako w wigilję imienin ś. p. Józefa i Józefy **Trzecieckich**, odprawi się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-tej** zrana, w kaplicy Matki Boskiej w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół.

† Dnia 18 b. m., to jest we wtorek, jako w wigilję imienin ś. p. Józefy **Oliwińskiej**, artystki teatru, za spokój jej duszy odbędzie się nabożeństwo, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała matka wraz z siostrami zmarłej zaprasza życzliwych.

† Jutro, to jest we wtorek, jako w wilję imienin ś. p. Józefa **Ungra**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 11-tej zrana, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —5144—

† W dniu 18 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Kuleszy**, jeometry radomskiej izby skarbowej, odprawioną będzie msza żałobna w kościele św. Józefa obok skweru, o godzinie **7-ej** zrana, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —5138—

† Jutro, to jest dnia 18 marca, jako w wigilję imienin ś. p. Józefy z Nowodworskich **Pogorzelskiej**, odprawioną będzie wotywa, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostali rodzice, siostry, brat i bratowa proszą. —5133—

† W dniu 18 marca r. b., o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się w kościołku instytutowym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Józefa **Kossakowskiego**, na które zaprasza się familję zmarłego.

† Dnia 18 b. m., we wtorek, odprawioną zostanie za spokój duszy ś. p. Józefy z Jastrzębskich **Bach**, wotywa żałobna, w kościele Narodzenia N. Marji Panny przy ulicy Leszno, o godzinie **10-tej** zrana, na którą siostrzenica zaprasza życzliwych. —5159—

† W dniu jutrzejszym, to jest dnia 18 marca, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Scholastyki z Domańskich **Rosińskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, na które pozostały mąż z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Dnia 18 b. m., to jest we wtorek, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Buszkowskiego**, za spokój jego duszy, o godzinie **11-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele powązkowskim, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —5148—

† We wtorek, to jest dnia 18 b. m. jako w wigilję imienin ś. p. Józefa **Mrozowskiego**, odprawiać się będzie o godzinie **11-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 2—5061—

† We wtorek, to jest dnia 18 marca, jako w wigilję imienin, odprawioną będzie wotywa za duszę ś. p. Józefy **Kasprzyckiej**, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9 i pół** zrana, na którą mąż zaprasza krewnych i znajomych. 5191

† Dnia 19 b. m, to jest we środę, jako w dniu imienin ś. p. Józefy z Chojnackich **Rogozińskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele św. Karola Boromeusza o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostała rodzina zmarłej zaprasza życzliwych. —5136—

† W dniu 19 marca, to jest we środę, o godzinie **11-tej** zrana, jako w dzień imienin ś. p. Józefy z Rozenbergów **Braun**, odbędzie się msza św. za spokój jej duszy w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, na którą pozostała siostra z synami zmarłej zaprasza familję i życzliwych. —5165—

† Za duszę ś. p. Józefa **Augustynowicza**, w dniu 19 marca r. b., o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała wdowa z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i znajomych zmarłego. —5116—

† Ś. p. Piotr **Skwierczyński**, przeżywszy lat 65, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 15 marca r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona wraz z synem i resztą rodzeństwa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 18 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —5141—

† Ś. p. Jan **Weinert**, obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 58, po długiej a ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności dnia 17 marca, opatrzony św. Sakramentami. Pozostała sroskana żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych i przyjaciół na nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, w dniu 19 b. m., to jest we środę, oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski o godzinie **3 i pół** po południu, w tymże dniu i z tegoż kościoła odbyć się mające. —5157—

† Ś. p. Adolf **Kłodziński**, b. sędzia sądu apelacyjnego, emeryt, po krótkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 16 marca 1879 r. w wieku lat 60. W ciężkim smutku pozostała żona, w nieobecności matki zmarłego, siostry i szwagra, zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 19 marca r. b. we środę, o godzinie 11 tej zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie **3-ciej** po południu z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —5164—

† Ś. p. Stanisław **Kiewlicz**, b. dyrektor instytutu szlacheckiego, ostatecznie emeryt, po ciężkiej chorobie opatrzony św. Sakramentami przeniósł się do wieczności d. 16-go b. m. przeżywszy lat 76. Pozostała w smutku żona z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych i znajomych na Nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, odbyć się mające dnia 18-go b. m., t. j. we wtorek. o godzinie 11-to

zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz Powązkowski. —5145—

† Ś. p. Ludwik **Hoch**, obywatel miasta Warszawy, w wieku lat 52, po krótkiej słabości przeniósł się do wieczności w dniu 16-tym marca 1879 r. Stroskana rodzina wraz z dziećmi zmarłego, zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangielicko-augsburski, w dniu 18 t. m. o godzinie **4-tej** po południu. —5163—

† S. p. Karol **Buszman**, porucznik VI klastyckiego pułku huzarów, przeżywszy lat 23, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w mieście Lipnie w d. 15 marca r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 18 b. m., o godzinie **12-tej** w południe z dworca kolei warszawsko-wiedeńskiej na cmentarz powązkowski, na które pozostali w ciężkim smutku matka, siostry i nieobecni bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —5190—

† Barbara z Ziemięckich **Wiluska**, wdowa po obywatelu ziemskim, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 74, przeniosła się do wieczności 16 b. m. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają: krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne Nabożeństwo 18 b. m. o godzinie **11 i pół** w kościele Wszystkich Świętych odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w d. 19 t. m. o godz. **12-tej** w południe.

† Maniusia Janinka **Roszkowska**, córka Gustawa i Katarzyny z Maringe'ów, przeżywszy lat 4 miesięcy 2, d. 16 marca r. b., po krótkiej, lecz ciężkiej słabości powiększyła grono aniołków. W głębokim żalu pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jacka przy ulicy Freta, w dniu 19 b. m., to jest we środę, o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —5189—

† Przyciśnięta ciężkim żalem matka i rodzeństwo po stracie ś. p. Mieczysława **R.** kasjera stacji drogi żelaznej terespolskiej w mieście Siedlcach, wynurza całą swą wdzięczność przyjaciołom, kolegom i znajomym za niesienie ratunku i pomocy umierającemu, uczczenie go prawdziwie chrześcijańskim pogrzebem i poniesienie na własnych ramionach zwłok jego do grobu. —5064—

† *Sprostowanie.* — W ogłoszeniu sobotniem o śmierci ś. p. Polusia Ingersleben, zamiast przyężywszy „lat“ jedenaście winno być: „miesięcy“.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 15-go marca. — Andrieux, nowy prefekt policji paryzkiej, rozpuścił czwarty oddział policji municypalnej, przeznaczony do spraw politycznych.

× **Paryż** 15-go marca. — Nowe sztandary armji francuzkiej będą wręczone uroczyście pułkom na wielkiej rewji, mającej się odbyć w dniu 8 czerwca w Longchamps; na uroczystość tę przybędą deputacje ze wszystkich korpusów, tak z Francji, jak z Algeru, oraz z pułków armji morskiej.

× **Londyn** 15-go marca.—*Times* ogłasza otrzymane telegrafem z Mandalay, stolicy Birmanji, szczegóły wymordowania książąt królewskich, w liczbie 40 osób, z rozkazu nowego króla birmańskiego. Nastąpiło ono wskutek namowy ministrów, którzy upatrywali w tem bezpieczeństwo monarchy. Egzekucja odbywała się nocą. Pastwiono się niesłychanie nad ofiarami, szczególniejszą wściekłość wywierając nad kobietami i dziećmi. Nieszczęśliwi umierali pod razami zadawanemi kijami. Trupów wrzucano do studni znajdującej się w ogrodzie. Mordowano naprzód dzieci w oczach rodziców, później męczono żony wobec mężów. Tych ostatnich pozostawiono na koniec.

× **Rzym** 15-go marca.—Najnowszy obraz Siemiradzkiego „Ofiara starożytnych kochanków u stóp Erosa i Psychy“ nabyła hr. Czosnowska.

× **Berlin** 15-go marca.—Naczelna rada kościoła ewangelickiego rozesłała duchownym i gminnym radom kościelym okólnik, wzywający do walki przeciw agitacjom socjalstycznym.

× **Berlin** 15-go marca.—*Provinzial.-Correspondenz* ogłasza notę urzędową, zaznaczającą, iż niebezpieczeństwo wybuchu zarazy w Niemczech zupełnie minęło.

× **Wiedeń** 16-go marca.—Mówią tu o nowem przesileniu ministerjalnem; według kilku dzienników, hr. Taaffe w podróży swej do Galicji rokował z Potockim o wstąpienie do gabinetu.

× **Lwów** 16-go marca.— Zmarł tu Ambrozy Syroczyński, najstarszy uczeń szkoły krzemienieckiej, przeżywszy lat 90.

× **Lwów** 16-go marca.—Dramat Litwosa „Na jedną kartę“, wystawiony tu onegdaj po raz pierwszy, miał wielkie powodzenie.

× **Lwów** 16-go marca.—Rada miasta na ostatniem swem posiedzeniu, wobec olbrzymiej klęski w Szegedynie, postanowiła wyasygnować znaczniejszą kwotę na rzecz ofiar tej katastrofy. Suma ta miała być pierwotnie przeznaczoną na obchód jubileuszu cesarskiego. Do delegacji, mającej złożyć życzenia parze monarszej, powołano radnych: Wieczyńskiego, Gromana, Goldmana i Dąbrowskiego.

× **Moskwa** 16-go marca. — Mówią o powołaniu jenerała Hurki na stanowisko komendanta wojsk okręgu moskiewskiego w miejsce chorego jenerała Heldenstubbe.

× **Petersburg** 15-go marca.—Japonja przystąpiła do międzynarodowego związku telegraficznego.

× **Nowy York** 15-go marca. — Redakcja *New-York Herald* urządza w lecie roku bieżącego ekspedycję do bieguna północnego; w tym celu kupiono statek „Jeannette.“

Przegląd polityczny.

Jak się spodziewać należało, francuzka Izba deputowanych odrzuciła wniosek komisji o wytoczenie procesu ministrom z 16-go maja 1877 r. jako posądzonym o zdradę stanu ogromną większością głosów. Telegram z Wersalu powiada, że 317 deputowanych głosowało przeciw, 159 za wnioskiem Brissona. W końcu Izba postanowiła przyjąć umotywowany porządek dzienny 240-ma głosami przeciw 154.

Waddington swoją energiczną przemową przyczynił się wielce do osiągnięcia pomyślnego rezultatu; stanowczość jego gabinetu wytrzymała pierwszą próbę z radykałami i zachęceni zwycięztwem ministrowie powinni odtąd wytrwale trzymać się i w innych ewentualnych wypadkach na swojem stanowisku. Prezes gabinetu nie szczędził ostrej nagany, ministrom z 16 maja i uznał całą słuszność premissów wniosku Brissona, ale otwarcie oświadczył się przeciw niemu z tego powodu, że proces musiałby wywołać rodrażnienie całej opinji i stronnictwo w kraju, dałby powód do nowych skarg i wyrzutów przed niedawnem dopiero uciszonych.

Przy tej sposobności przypomniał Waddington reklamacje przemysłowców francuzkich, którzy wyraźnie żądali od parlamentu zajęcia się sprawami bieżącemi, unikania kwestyj drażliwych i piekących i porzucenia wszelkiej polityki wstecznej. Izba powinna przed siebie, nie poza siebie spoglądać. Takie wytłomaczenie ze strony Rządu było konieczne, jeżeli złe języki nie miały oczernić podejrzeniem, iż solidaryzuje się z zamachem stanu i spiskowcami przeciw republice. Publiczna nagana osobistości była konieczną, ale zarazem uwzględnienie sytuacji i interesów republiki obowiązkowem.

Nie podobało się to głównie interesowanym indywiduom, które w uchwale Izby napiętnowane zostały zdradą i infamją i tylko z łaski losu uniknęły hańbiącego procesu.

Rozeszła się w Paryżu pogłoska, że gabinet majowy zamierza zaprotestować przeciw umotywowanej uchwale Izby, a generał Berthaut. były minister wojny w oskarzonym gabinecie, podać się miał do dymisji z posady dowódzcy 18-go korpusu armii.

Pol. Cor. dowiaduje się z autentycznego źródła, że w razie przyjęcia wniosku Brissona, groziła Francji nowa katastrofa rządowa; oto sam Grévy oświadczył Waddingtonowi, że jeżeli ten wraz ze swymi kolegami ustąpi, on zrzecze się także swojej prezydentury.

Uchwałą swoją Izba przeszkodziła temu, a nadto uspokoiła też opinję zagraniczną, która wcale z ostatnich zajść we Francji zadowoloną być nie mogła.

Pisaliśmy już, jak niekorzystny wpływ wywarły ostatnie wypadki polityczne na stosunek republiki z Włochami.

Pol. Cor. dowiaduje się z Rzymu, jakoby bawiący przy tamtejszym dworze poseł angielski sir A. B. Paget miał gabinetowi włoskiemu w zaufaniu zwierzyć szczegóły instrukcji danej lordowi Dufferin przed wyjazdem do Petersburga na posadę ambasadora. Oto nowy poseł miał szczególniej przestrzegać potrzebę wykonania traktatu berlińskiego i oświadczyć wyraźnie, że według przekonania Anglji wszystkie trudności z powodu wschodniej Rumeiji powstać mogące, dadzą się energją, umiarkowaniem i rozwagą samego Rządu tureckiego usunąć.

Nord. All. Ztg. podejrzywa autentyczność tej wiadomości, gdyż za mało widzi w niej rzeczywistych czynników natury dyplomatycznej.

We czwartek odbył się uroczysty akt zaślubin Małgorzaty Ludwiki. księżniczki pruskiej, córki ks. Fryderyka Karola z księciem Connaught, synem królowej Wiktorji urodzonym w r. 1850. Dostojna panna młoda jest synowicą cesarza niemieckiego i liczy niespełna lat dziewiętnaście. To nowe spokrewnienie obu panujących rodzin daje także pewną rękojmię przyjaznych stosunków i politycznej zgodności.

Z Anglji nadchodzą wiadomości wielce niepomyślne, jeszcze nie zostały stanowczo rozstrzygnięte losy kampanji afghanistańskiej, jeszcze Rząd nie zrzekł się satysfakcji za króla zulów, a już o nowej wojnie donosi telegram z Kalkuty i o wysłaniu ultimatum królowi Birmy.

Na tem wszystkiem najwięcej zarabiają angielscy handlarze broni, którzy korzystając z wolności handlu, wchodzą w targi z kaframi lub indjanami i za drogie pieniądze dostawiają im broni i amunicję.

Sprawdzono obecnie, iż niektóre firmy w Manchester i Liwerpoolu wysyłały kafrom środki obrony przeciw armji angielskiej. Powiedzieć można, że to nie patrjotycznie, nie po obywatelsku, ale praktycznie i zyskownie korzystać tam, gdzie się dwóch bije, bez względu na obowiązki względem jednej ze stron walczących.

Obecnie te same firmy będą mogły świetne interesa robić na kampanji birmańskiej.

W odpowiedzi na ostatnią notę gabinetu petersburskiego w kwestji pożyczki tureckiej do wysokości 200 miljonów franków, Porta odpowiedziała wcześniej, niż się spodziewano, iż Rossja uznając prawa dawniejszych wierzycieli Turcji nie zastrzegła sobie żadnych prerogatyw; wreszcie zwraca uwagę na tę okoliczność, że wolno jej używać wszelkich operacyj finansowych do podniesienia skarbu państwa, co właśnie leży w interesie wszystkich wierzycieli, nakoniec zapewnia Rossję, że pertraktacje o pożyczkę zagraniczną nie stoją w żadnym związku ze względami politycznemi i mają czysto finansowy charakter.

Sułtan uśmiecha się do posła francuzkiego, ale nie zaniedbuje także reprezentantów Anglji; oto telegram z Konstantynopola przyniósł pod datą 14-go wiadomość, iż admirał Hornby i wyżsi oficerowie zaproszeni zostali przez Abdul-Hamida na obiad, prawdopodobnie pożegnalny, gdyż flota angielska dopiero w tym tygodniu ma opuścić morze Marmara.

Pomimo przestróg i określeń Skupczyna bulgarska nie myśli porzucić swej *idée fixe;* zawiesiła ona swe posiedzenia, aby osobnej komisji pozostawić czas do porozumienia się z delegatami Francji i Macedonji w kwestji ewentualnego odwołania się do mocarstw traktatowych.

Wybór księcia odłożony zostaje do czasu.

Podobno prywatnie zapytywano ks. Milana serbskiego czy nie przyjąłby kandydatury; książę miał odpowiedzieć wymijająco, ale nie odmówił stanowczo.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Paryż 13-go. — Były minister wojny w gabinecie 16 maja, jenerał Berthaut podał się do dymisji z posady komendanta 18 korpusu.

Peszt 14-go. — W Szegedynie stan rzeczy niezmieniony. Wszelkie usiłowania ratunkowe prowadzą się z możliwą energją. Liczba utopionych da się skonstatować dopiero po opadnięciu wody. Składki na nieszczęśliwych sypią się zewsząd obficie.

Londyn 15-go. — Według *Morning Post*, ambasador angielski w Stambule Layard, powróci na swoje stanowisko 1-go maja. *Daily News* donosi z Rangoru pod dniem 14 b. m. że rząd wysłał ultimatum do króla birmańskiego; na granicy koncentrują się wojska.

Peszt 15-go. — Delegacja węgierska przyjęła dziś wnioski komisji otwarcia dodatkowych kredytów dla ministerjum spraw zagranicznych i kredytu na okupację za rok 1878—1879. W ciągu rozpraw oświadczył hr. Andrassy, że kwestja Arab-Tabji załatwioną zostanie przez rządy europejskie. Pogłoska o zamierzonym jakoby podziale Rumunji pomiędzy Austrją i Rosją jest czystą kaczką dziennikarską.

Tyrnowa 15-go.— Komisarz turecki zaprotestował przeciw §§ 16 i 22 projektu konstytucji bulgarskiej. Ostatnie wiadomości Macedonji nie są uspakajające.

Paryż 16-go.—Stronnicy gabinetu majowego w senacie chcieli wczoraj interpelować rząd o onegdajszą uchwałę izby. Już ministrowie sprawiedliwości i skarbu przygotowywali odpowiedź. Kiedy się jednak pokazało, że ministerjum otrzymałoby w senacie wotum zaufania, interpelacja nie przyszła do skutku. Lewy środek izby odrzucił koalicyjne propozycje partji reakcyjnych. Donosi *Mem. dipl.*, że europejscy ministrowie Egiptu nie chcą całkowicie spłacić kuponu majowego dla braku pokrycia. Chedyw utrzymuje, że można spłacić. Decyzję powezmą mocarstwa zachodnie.

Szegedyn 16-go. — Urząd telegraficzny otworzono znowu wczoraj o wpół do trzeciej. Patrole nocne przyaresztowały wiele osób, które pomimo zakazu w nocy na ulicach na łodziach się przeprawiali i opuszczone domy plądrowali. Celem wprowadzenia lepszego porządku patrolują obecnie pontony i prowadzone są przez porucznika. Ulokowanie chorych postępuje raźnie. Peszteńska straż ogniowa dokazała cudów. Usposobienie ludności jest lepsze. Większą część uciekających umieszczono już w Temeszwarze i okolicy. Wiadomości o górnej Cisy brzmią jeszcze wcale niepomyślnie.

Szegedyn 16-go.—Woda opada. Dziś rano rozwaliły się znowu trzy domy. Komisje pracują z wysileniem i stwierdziły niebezpieczne położenie domu sierot, szkoły realnej, kościoła minoritów i fabryki cegieł, gdzie schroniło się kilka tysięcy osób. Wskutek niebezpieczeństwa przeniesiono te osoby w inne miejsce.

Peszt 16-go. — Wczoraj wieczorem delegacja austryjacka zakończyła sesję, po zaakceptowaniu uchwał delegacji węgierskiej, co do tych punktów, w których postanowienia obu delegacyj się różniły. Hrabia Andrassy wyraził delegacji podziękowanie w imieniu cesarza i rządu za jej gotowość do ofiar.

Berlin 16-go. — Komisja taryf celnych uchwaliła wczoraj cła od bawełny i przędzy, głównie podług żądania związku centralnego niemieckich przemysłowców. Projekt taryfowy następujące stawia żądania: dla zwykłej przędzy do nr 22 markę 12, nr 22 do 44 markę 18, nr 45 i dalej 24 markę, za podwójną do nr 22 markę 15, nr 22 do 44 markę 21, nr 45 i dalej markę 27 za 100 kilogr. Komisja zakończy swe roboty prawdopodobnie z końcem tego tygodnia.

Ateny 16-go. — Minister spraw zagranicznych Delyanis posłał delegatowi w Prevezie nowe instrukcje. Mimo to spodziewane jest zerwanie **układów.**

Paryż, 16-go.— Donosi *Soir*, że jenerał Berthold, minister wojny w gabinecie 16-go maja, podał się do dymisji, z dowództwa 18-go korpusu armji.

Berlin, 16-go.— Według lekarskich raportów z Petersburga, tamtejszy stan sanitarny jest pod każdym względem normalny. Wkrótce ma nastąpić zniesienie przedsięwziętych środków ostrożności i zakazu co do przywozu niektórych przedmiotów.

Paryż, 16-go.— Ministerstwo z 16-go maja przygotowuje publiczny protest przeciw piętnującemu wotum izby z czwartku. Obiegają pogłoski o przesileniu ministerjalnem, a szczególnie o ustąpieniu Waddingtona. Pogłoski te dotychczas nie zostały potwierdzone. Rząd przedkłada projekt ustawy o nowem ukształceniu rady oświecenia z ekskluzją duchownych.

Berlin, 16-go.— Ponownie donoszą z dobrze poinformowanych kół dyplomatycznych, że nie toczą się rokowania między mocarstwami o konferencji dodatkowej. Pobyt floty angielskiej na morzu Marmora ma tymczasem na ośm dni być przedłużonym, w politycznych kołach, uważają to jako objaw niedowierzania w ostateczną ewakuację Turcji ze strony Rossji.

Szegedyn, 16-go (wieczorem).— Woda opada. Wiele ulic są już całkiem suche. Mieszkańcy usuwają już barykady, któremi poobstawiali bramy i okna. Niektóre sklepy pootwierane już nawet i panuje dość ożywiony ruch. Pogoda— niebo błękitne.

Ateny 16-go. — Delyannis przesłał nowe instrukcje dla greckiej komisji regulującej granice. Obawiają się przerwania układów.

Paryż 15-go. — Wiadomości o zmianie gabinetu są odwołane. Wniosek w izbie Ferrerego tyczący się projektu do prawa o wyższem wychowaniu chce odwołania praw z roku 1875.

Berlin 16-go. — Cesarz zajmuje się codziennemi czynnościami, przepędził noc spokojnie. Kaszel i ból w prawem ramieniu ustał prawie.

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że dnia 18-go marca r. b., t. j. we wtorek, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w salach redutowych 117-ty wieczór muzyczny. Bilety dla rodzin i gości, jak niemniej *marki na krzesła numerowane* po kop. 25 za jedno krzesło, *nabycie których od dobrowolnego uznania* osób interesowanych zależy, wydawane będą w poniedziałek dnia 17 marca, od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem, i we wtork dnia 18-go marca, od godziny 5-ej do 8-ej wieczorem. Po godzinie 8-ej wydawanie biletów ustaje. Wejście do sal tak od Teatru wielkiego jak i od Teatru rozmaitości. —5090—

— **Inhalacje dla chorych piersiowych.** — Wziewania środków leczniczych według wskazań lekarskich, w chorobach krtani, oskrzeli i płuc. Inhalacje balsamiczne z naturalnych wytworów leśnych — w godzinach rannych od 8 do 10 i popołudniowych od 5 do 7. Plac Zielony róg Marszałkowskiej nr 12. Odpowiednie aparaty przenośne, służące do powyższego celu, wykonane według systemu znanego z wystawy powszechnej w Paryżu r. z. aparatu — modelu doktora Malcza dla chorych piersiowych, zmuszonych pozostawać w pokoju, niemniej i dla celów hygienicznych (powietrze leśne w pokoju) są do nabycia. 4—6—3562—

— **Doktor W. Sztembarth**, akuszer wrócił, z gub. kijowskiej, gdzie był wezwany. Przyjmuje chorych jak dawniej od godz. 3-ciej do 6-tej.— Leszno, nr 12. (2—6) — 5,031—

— Doktor ***B. Paciorkowski*** zamieszkał stale w Błaszkach. (3—3) —4,587—

— ***P. Edmund Makowski***, właściciel magazynu bławatnego przy placu teatralnym, wyjechał w dniu 16 b. m. do Paryża. —5146—1—3

— ***Konsultacja dentystyczna***, otwarta codziennie od 8-mej do 11-tej rano. Leszno numer 7. Wejście kop. 25. Wstawianie sztucznych zębów po rubli srebrem 2. (2—6) —4,605—

— Dentysta francuz *A. Mercère* przyjmuje chorych codziennie od godziny 10-tej rano do 5-tej po południu.— Ulica hr. Berga, nr 11. —4,505—

— ***Aleksandra Walkiewicz***, właścicielka magazynu mód ulica Długa nr 6 wyjechała w tych dniach za granicę po modelowe kapelusze, pióra, kwiaty i t. p. artykuły służące na sezon wiosenny. —5134—

— ***P. Em. Walkiewicz***, współwłaścicielka fabryki kwiatów, Pżdwal nr 16 (dawnioj T. Łuczek), w tych dniach wyjechała za granicę w celu zaopatrzenia się na sezon wiosenny. —5137—

— P. ***Ant. Krajewska***, właścicielka fabryki kwiatów (Trębacka nr 1), wyjechała w tych dniach za granicę, dla zaopatrzenia fabryki swej w najświeższe modele, kwiaty, liście i pióra. (3—3) —4,748—

Cena okowity z dnia 17 marca.

78% z akcyzą kop. 7 od %.

Hurtow. skład. wiadro 6.70² — — g. 2.18

Ofiarowane.

STAN POWIETRZA:

Dziś rano zimna st. 3 w południe zimna st. 1 (Reomura 760 Odmiana.)

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 3.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjechali: Diakowa Aleksandra, wdowa po Jen. Lejtn. z Petersburga; Leszczow Aleksander, rz rad. st. gubernator z Kielc; Hannemann Teodor, ob. z Odessy; Uszakow Wasili, sekr. kol. z Grodna; Pacewicz Grzegorz, dr. z Piotrkowa; Gąsowski Ignacy, ob. z Miastkowa; Świdzińska Teresa, ob. z Podczasza; Łosiew Ludmiła, żona jen. maj. z Wilna; Bajer Mikołaj, reg. kol. z Petersburga; Krassowski Aleksander, ob. z Wiednia; Wiedek Kamil, ob. z Prusnika; Walgrün Ferdynand vice-konsul z Tawastguza; Hr. Jezierski Aleksander, ob. z Grabowa; Henschel Berthold, kup. z Kattowic; Znaniecki Kazimierz, poruc. huz. z Gdańska; Henschel Leopold, kup. z Sosnowic; Rappaport kup. z Granicy; Jansen Hermann, kupiec z Hamburga; Falkenhagen Antoni, ob. z Torunia; Hirschfeld Natan, fabr. z Torunia; Herrmann Maks, kup. z Torunia; Ewest Leokadja, ob. z Poznania; Horwath Karolina, ob. z Berlina; Klinger Batty, ob. z Bydgoszczy; Horwath Helena, ob. z Berlina; Loeve Zygmunt, budowniczy z Kattowic; Nonn Maks. inżynier z Landsberg.

TEATR WIELKI.

Dziś: Aida (Abonament A nr 4).
Jutro: Syn Puszczy.

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: Serafina.

PANNA

potrzebną jest na prowincję, blizko Warszawy, na dogodnych warunkach, znająca się na krawieczyznie i szyjąca na maszynie Wheelera et Wilsona.—Wiadomość: Tamka Nr 6 nowy, u właściciela domu. —5112—1—2

Potrzebne są

Panny

zdatne i podręczne, do szycia bielizny na maszynie. — Ulica Bonifraterska Nr 7, mieszkania 22. —5065—1—2

Potrzebne są

Pracownice

do strojów i sukień damskich Anieli Siwińskiej, Niecała Nr 11. —5080—1—3

Żądaną jest

PANNA

kompletnie uzdolniona w krawieczyznie damskiej, do zarządu magazynem polskim, na wyjazd do Rossji; żeby umiała gustownie upinać. Ciepła Nr 1, mieszkania 19. —5095—1—3

Do pracowni sukień damskich A. Graniczewskiej, potrzebne są natychmiast

PANNY

do sukień, kompletnie zdatne, podręczne i do nauki.—Nowy-Świat Nr 58. —5096—1—3

SZWAJCARKA

poszukuje miejsca w spokojnym i przyzwoitym domu, również z chęcią zgodziłaby się na wyjazd w południowe kraje.—Elise Duley, Chmielna Nr 2, u W. Dyrektora Gnoińskiego. —5088—1—6

Guwernantka lub Guwerner,

znający język rossyjski, potrzebny jest od 1-go Kwietnia na wieś odległą o dwie godzin drogi od Warszawy, dla przygotowania chłopca i dziewczynki do gimnazjum. — Wiadomość: ulica Złota Nr 13, mieszkania 8. —5106—1—3

Francuzka

młoda, znająca muzykę, pragnie miejsca jako towarzyszka lub też na wyjazd do Rossji do dzieci.—**Anglik** żąda demi place i lekcyi— Wiadomość w rekomendacji guwernantek Nr 17, Bielańska. —5126—1—6

Potrzebne są

OSOBY

które przyjmują do roboty wszelką bieliznę damską.—Wiadomość w składzie bielizny S. Szewczykowskiej, ulica Bielańska hotel Paryzki. —5110—1—3

OSOBA

w średnim wieku, wdowa po urzędniku, Polka, posiadająca język niemiecki i mogąca z wszystkich przedmiotów przysposobić dzieci do szkół lub zająć się domowem wychowaniem panienek, poszukuje miejsca. — Ulica Aleksandrja Nr 12, na 2-m piętrze, mieszkania Nr 11; od godziny 3 do 6, u P. Wasliewskiej. —5077—1—3

Przybywszy z prowincji

Młody Człowiek,

znający rachunkowość, język polski, ruski i mniej więcej niemiecki, pragnie przyjąć jakie zajęcie, tu w Warszawie lub na prowincji.— Adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera pod lit. W. A. S. —5069—1—3

Rządca kawaler,

wykwalifikowany, mający chubne świadectwa z odbytej praktyki, poszukuje miejsca rządcy lub pisarza w gospodarstwie wiejskiem.—Adres: Ulica Ząbkowska na Pradze Nr 212 A, pod lit. M. S —5102—1—3

Do fabryki kwiatów potrzebną jest

SKLEPOWA,

dokładnie obznajmiona z tą czynnością i mająca dobre rekomendacje, oraz **Panna** do zwijania kwiatów.—T. Górski, Długa Nr 4. —5127—1—3

GOSPODYNI

uzdolniona w tym fachu, potrzebną jest na wieś, mil 4 od Warszawy, do obywatela wdowca. — Bliższą informację udzieli magazynier składu maszyn rolniczych, Miodowa Nr 2; od godziny 9 rano do 7 wieczorem. —5057—1—3

Mamka

młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki.—Ulica Świętojańska Nr 27 nowy, mieszkania 5, na 3-m piętrze. —5122—1—1

Przyjmuje się

na arkusze, charakterem czytelnym, po cenie przystępne, z czego mogą korzystać PP. Akademicy.—Ulica Hoża Nr 18a, mieszkania 5. —5119—1—3

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY,"

nadeszło **wyborowe**

Masło Litewskie.

—5056—1—0

Folwark poduchowny,

na prawach dla ruskich, do sprzedania, włók 8, mórg 9, z budynkami, inwentarzem, zasiewami, rzeką, sadzawką, pastwiska blizkie i dobre, serwitutów nie ma; od Warszawy mil 8, od kolei wiorst 15.—Wiadomość: ulica Pańska Nr 34, mieszkania 18. —5058—1—3

Są do sprzedania

Dwa Sklepy:

mydlarski i rzeźnicki.—Wiadomość na miejscu, Świętojańska Nr 13 nowy. —5123—1—3

Nowa Farbiarnia

przy ulicy Bednarskiej Nr 15, we własnym domu, podaje do wiadomości, że przyjmuje do farby wszelką garderobę męzką i damską bez prucia, a także posiada ulepszoną maszynę do farbowania i odświeżania aksamitów. —5109—1—1

Maszyna do szycia

Wheelera i Wilsona, oryginalna, zupełnie dobra, jest do sprzedania.—Plac Warecki, w domu pocztowym, stróż Grzegórz wskaże. —5107—1—1

Dwa Pierścionki

złote, z których jeden z brylancikami za 25 rs. a drugi za 6 rs., oraz łańcuch złoty męzki, za 42 rs., są do sprzedania.—Ulica Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19. —5130—1—1



FORTEPIAN

mahoniowy, krótki, o 7-miu oktawach, ze szprejcami i blatem metalowym, jest do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Brzozowej, w domu pod Nrem 4, na 2-m piętrze, u właściciela domu. —5129—1—3

Znaczny kapitał

jest do wypożyczenia, na dom w Warszawie, na 1-szy numer po Towarzystwie, procent przystępny, bez pośrednictwa osób trzecich.— Wiadomość w domu pod Nrem 38, Alea Jerozolimska, 1-sze piętro —5113—1—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania różne

MEBLE.

Ulica Jerozolimska Nr 5, mieszkania 13; można widzieć od godziny 2 do 6 —5083—1—3

Do sprzedania

urządzenie sklepowe.

Furmańska Nr 9, u Gutowskiego. —5084—1—2



OGIER

kary, rosły, trzynasto-letni, do sprzedania. Ulica Solec Nr 29. —5091—1—2

BULJON

z Ukraińskiej gub., pudów 10, jest do sprzedania na funty i pudy, a także **Owies** na obrok dla koni.—Praga pod Warszawą, ulica Namiestnikowska Nr 380. —5062—1—3

BIURO TECHNICZNE

Kuksz, Luedtke et Grether,

Rymarska Nr 4,

wyprzedaje przed nadejściem z wiosną nowych transportów, znajdujące się na składzie zapasy:

Cegły ogniotrwałej Ramsay,
Glinki ogniotrwałej i
Angielskich rur glinianych glazurowych, po cenach jak najtańszych.

—5079—1—3

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia

Interes bardzo korzystny,

w warunkach przystępnych.—Wiadomość: ulica Zielna Nr 7 bez litery, mieszkania Nr 13; zastać można między godziną 3 a 5 po południu. —5101—1—1

NASIONA

Kwiatowe, Cieplarniane, warzywne wyborowe;
Pastewne, wszelkiego rodzaju;
Koniczyny, czerwona, biała i szwedzka;
Lucerna, prawdziwa francuzka;
Koński ząb, Amerykański;
Buraki, Marchew, Grochy, Łubin i t. d.

SPRZEDAJĄ SIĘ

W SKŁADZIE MACHIN ROLNICZYCH

A. MUSZYNSKIEGO

40. Krakowskie-Przedmieście 40.

6—6 — 3454 —

GOSPODYNI

na wieś, o 5 mil od Warszawy, potrzebną jest zaraz lub od 1-go Kwietnia. — Świadectwa wymagane, oraz znajomość na kuchni, drobiu, pieczywie. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 6 nowy (1701 E), u gospodarza, stróż Ignacy wskaże.—Tamże potrzebne **Owce** do chowu. —5066—1—3

Rs. 2,000 albo 2,500

jest do wypożyczenia, bez pośrednictwa osób trzecich, na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, po Tow. Kred.— Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 68, prawa oficyna, pierwsze piętro, Nr 10 mieszkania. —5085—1—2

MASZYNY do PLISSOWANIA

Francuzkie i Angielskie (plissujące i prasujące jednocześnie). Maszyny te konstrukcji prostej i trwałej, zajmują bardzo mało miejsca, ogrzewają się prędko za pomocą małych dusz żelaznych, funkcjonują nadzwyczaj lekko i z łatwością mogą plissować do 3,000 łokci dziennie. Wielkość plissów otrzymuje się podług życzenia, regulując jedną z bocznych szrubek. Ceny: 16, 30, 48 i 55 rubli. Dostać można **w Magazynie Kantoru Francuzkiego. Ulica hr. Berga Nr 16.** —2—6—4932—

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu

Niezawodny środek przeciwko Soliterowi.

(Oleum Ricini Kussinatum compositum).

Wyrabia specjalnie apteka Magistra Farmacji Karpińskiego w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 35. Cena dozy z informacją użycia rs. 3, z przesyłką pocztową rs. 3 kop. 50. 2—6—4535—

PRODUKTA WIEJSKIE

„WANDA."

Masło śmietankowe i solone, Śmietana, Sery różne, Jaja, Pulardy, Indykł, Ozory marynowane i wędzone wszelkie wędliny litewskie i krakowskie, Sielawy, Śledzie marynowane w oliwie, Galarety z ryb, różne Konserwy, Soki, Konfitury, Miód, Powidła ze śliwek i jabłek, Kartofle wyborowe na korce i t. d.

Zamówienia **na gorące potrawy, oraz wszelkie galarety i majonezy, przyjmują się nadal, z odniesieniem do domów.—J. J.** 3—6 —4876—

Znaczny wybór



Parasolików damskich

w różnych kolorach i najnowszej mody, po cenie umiarkowanej, poleca **B. Grüdiger,** róg Żelaznej Bramy i Granicznej, Sklepu Nr 16. Również poleca **kołnierzyki i mankiety** najmodniejsze, różne **kreplisy, negliżyki i żaboty.** 4—12—4365—

60 Wieprzy

dobrze utuczonych do sprzedania w majątku Rajca, Mińskiej gub., Nowogrodzkiego powiatu, o trzy mile od stacji Baranowicz Moskiewsko-Brzeskiej drogi. 6—6—4169—

EMERYT

poszukuje od Wielkiejnocy w środku miasta, obszernego, suchego **POKOJU,** z porządną kuchenką, lub dwóch mniejszych z kuchenką. Adresy udzielać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. P. W. —3176—5—0

Przed nadchodzącym sezonem Magazyn Mód N. Słąnko, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52, wyprzedaje wysortowane

Kapelusze i inne towary.

1—3 — 5098 —

Na jednej z pryncypalnych ulic jest do odstąpienia od 1-go Kwietnia lub od 1-go Lipca r. b. na dogodnych wielce warunkach

Magazyn Mód

z urządzeniem, towarem i wyrobioną klientelą. Interesanci raczą złożyć adres swój w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami **W. D. M.** 1—6 — 5097 —

Do wynajęcia

W domu Nr 612a Ludwika Hrabiego Krasińskiego, przy ulicy Wierzbowej, jeszcze kilka tylko sklepów i lokali. Wiadomość o cenach i warunkach na miejscu u Rządcy domu, codziennie pomiędzy 10 rano a 2 po południu. 1—2 — 5086 —

LEKCJE TAŃCA

Udzielam wyłącznie dla dzieci, róg Orlej i Leszna Nr 726/19.

W. Puchalski.

Fabryka Pończosznicza

przyjmuje do podrabiania wełniane i bawełniane pończochy, skarpetki kamasze. Ulica Ogrodowa Nr 49.

K. OHEIM.

1—6 — 5118 —

SKLEPOWA

Potrzebną jest do handlu mydła ruskiego, byleby była dokładnie obznajmiona i po niemiecku mówiąca, a to od 1-go Kwietnia t. r. lub nawet zaraz. Wiadomość w sklepie mydlarskim w Targu **Rybińskiego** plac Trzech Krzyży. Tamże o familijnym **powozie** mało używanym, nie drogo, dowiedzieć się można że jest do sprzedania. 1—3 — 5120 —

Generalny Agent

Maszyn do szycia

RĘKAWICZEK

EIRMY:

L. F. ROTH,

z Wiednia

Zawiadamia kupujących, iż Maszyny **oryginalne** powołanej firmy, sprzedaje najtaniej. Takowe daje tygodniowe rozpłaty **po rs 1** za zaliczeniem

Feliks Szaniawski.

O wyłączności sprzedaży i oryginalności maszyn Fabryki Rotha każdemu kupującemu wydaję na to dowód fabrykanta.

1—1 — 5158 —

Dwóch Uczniów,

potrzeba do Cukierni Trojanowskiego, ulica Mazowiecka Nr 1. 2—3 — 3849 —

!Górale i Góralki!

Dostarcza WW. Panom Obywatelom w każdej ilości, tylko za poprzedniem i wczesnem zamówieniem. **Pierwszy kaucjonowany Warszawski dom Komisowy, zatwierdzony przez Ministerjum Spraw Wewnętrz. w St. Petersburgu.**

St. Jarmułowicz i S-ka.

1—6 — 5104 — **Tłomackie Nr 9.**

WAŻNA WIADOMOSC

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

na obecny

SEZON

otrzymaliśmy **WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:**

Czarne garnitury: Frakowe, Tużurkowe i Żakietowe; Garnitury Myśliwskie i Ranne, oraz różne Palta zimowe i jesienne, różne Burki, Kurtki do polowania, Kurtki futrzane i t. p.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż się znajduje w Magazynie moim przeszło 500 sztuk Kamizelek aksamitnych, pliszowych i kortowych, od Rs. 2 kop. 25 do Rs. 5.

Z uszanowaniem **E. Samet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkow. 25—0—103—

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

ŻNIWIAREK i MASZYN DO SZYCIA

J. A. KRASZEWSKIEGO

89. Aleja Jerozolimska 89.

w Warszawie

Ma zaszczyt polecić wyroby swoje, a mianowicie:

1) **ŻNIWIARKI** systemu **W. A. WOOD'A** z zastosowaniem samosmarów i innych odpowiednich miejscowym warunkom ulepszeń, dając wyjątkową gwarancę, po rs. 250 za sztukę.
2) **KOSIARKI „BŁYSKAWICA,"** po rs. 185, za sztukę.

UWAGA. Po zamówieniach pobiera się tytułem **zadatku rs. 25,** które również można nadsełać pocztą.

3) **MASZYNY DO SZYCIA** różnych systemów po najniższych cenach z udzieleniem dwuletniej gwarancji.
4) **WYROBY STOLASKIE** jako to: futryny, drzwi, okna, oraz wszelkie gzemsy, listwy, obramienia i t. p., których modele można w każdym czasie obejrzeć w fabryce.

UWAGA. Zamówienia przyjmują się w **Biurze J. A. Kraszewskiego** przy ulicy Erywańskiej Nr 6, lub też w Kantorze Fabryki, 89, Aleja Jerozolimska. 5—12 — 4007 —

NACZYNIA STOŁOWE ze szkła kryształowego prasowanego, jako to:
Podstawy do tortów. ciast owoców i kompotów;
Kufle do piwa i **Szklanki:**
Karafki, Masełniczki, Cukierniczki, Solniczki i Musztardniczki;
Podstawki do noży.
Salaterki i **Talerze** desserowe, oraz
Protitki do lichtarzy,

otrzymał na **wyłączną sprnedaż** z pierwszej w Czechach fabryki

Skład Hurtowy i Detaliczny Lamp

S. LEHOCZKY i K. ARTZT,

Krakowskie-Przedmieście Nr 60

w Gmachu Wystawy Sztuk Pięknych

i takowe hurtowo i detalicznie po cenach nizkich sprzedaje.

6—6 — 3595 —

PRZEDSIĘBIERSTWO ASFALTOWE

i fabryka Tektur asfaltowych ogniotrwałych

pod firmą:

J. PAUL

w Warszawie

Wykonywa wszelkie roboty w zakres przedsiębierstwa wchodzące, jako to: wylewa asfaltem, kryje dachy tekturą, smaruje lakiem lub smołą dystylowaną angielską, przerabia i reperuje takowe.

Na składzie posiada **tekturę** asfaltową w najlepszym gatunku, które sprzedaje na role, **lak i smołę** dyst. ang. **Gudron, Gwoździe** do tektury i t. p

PO CENACH FABRYCZNYCH.

Fabryka, ulica Zaokopowa Nr 16. Kantor, Włodzimierska i hr. Berga Nr 14.

Cenniki, próby i anszlagi, przysyłają się gratis Handlującym odstępuje się rabat. Obstalunki wysyłają się za Nachnahmą. 2—12 — 4488 —

NADLEŚNY

z długoletniem doświadczeniem i gruntowną znajomością, dający wszelką pewność i gwarancje, poszukuje zajęcia stałego, lub do urządzenia, oszacowaniu lasu i t. p. — Offerty przyjmuje Warsz. Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. K. N. 5—6—4262—

Zakład Leczniczy dla Kobiet

Doktorów

Rogowicza i Bernharda

w Warszawie.

Alea Ujazdowska Nr 14.

Przyjmuje osoby spodziewające się słabości, oraz dotknięte wszelkiemi chorobami oprócz zaraźliwych i nieuleczalnych. W razie potrzeby zachowanie zupełnej tajemnicy jest zapewnione. O warunkach dowiedzieć się można na miejscu, lub listownie pod wskazanym adresem Zakładu. 2—3 — 4924 —

---

19 ELEKTORALNA 19.

Nowo założona Fabryka Pierników, Ciast cukierniczych i Cukrów

ADAMA POPŁAWSKIEGO i S-ki.

19 ELEKTORALNA 19.

Polecam się ozdobnemi i wielce smacznemi wyrobami po cenach bardzo nizkich. Obstalunki wykonywam wykwintnie, a handlującym odstępuję rabat. Wytwornością wyrobów i dobrocią postaram się zyskać ogólne zaufanie. 6—6—4073—

FABRYKA SAMOWARÓW

F. SOKOŁOWA,

przyjmuje do pobielania samowary, rądle i dorabia kominki, spodki i galeryjki; posiada znaczny zapas nowych, przyjmuje w zamian stare.—Ulica Sienna Nr 5. —2963—2—3

---

300 łokci

Dywanu wełnianego

jest tanio do sprzedania w całej sztuce, albo pojedyńczo, w Hipodromie naprzeciw cyrku Salamońskiego. 3—3 — 4863 —

Spieszcie! Spieszcie! Spieszcie!
Swiatło i włoskie piękności!

ZAPAŁKI

tylko co nadeszły z **Włoch** bardzo **praktyczne, hygieniczne, bezpieczne i tanie,** w pudeleczkach ozdobionych **portretami** znakomitych **piękności i artystek włoskich,** są do nabycia w większych partjach lub pojedyńczo, w składzie głównym przy ulicy Trębackiej Nr 7. 3—12—4271—

Transport swieżego

KOŃSKIEGO ZĘBU,

nadszedł do składu

A. Muszyńskiego

w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście Nr 40.

4—8 — 4002 —

Ważna wiadomość

dla PP. Obywateli, Budowniczych i Inżenierów m. Warszawy.

Niżej podpisany, jako wykwalifikowany majster, podejmuję się wszelkich robót brukarskich, tak z własnego jako i powierzonego mi materjału, jako to: kamieni polnych, kostek, kopsztejnu i t. p., po cenach umiarkowanych, gwarantując za dobroć, akuratność i pośpiech w robocie. Przy tem mam honor nadmienić, że podejmuję się także wszelkich robót rządowych i prywatnych na kolejach i prowincji, z czem polecam się Szanownym Panom.

W zakładzie mym, można także dostać kamieni różnego rodzaju na sążnie.

Reflektanci raczą zostawiać swe adressa u niżej podpisanego lub w miejscach wymienionych, a mianowicie: w Magazynie Ubiorów Męzkich, W. Jana Paprockiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 452; w cukierni W. Rejnharda, Marszałkowska róg Złotej Nr 45 nowy i w Składzie Towarów Kolonjalnych W. Władysława Juscewicza. Twarda Nr 22 nowy, a żądanie ich, natychmiastowo wypełnionem będzie. **Juljan Szulecki.**

Majster Brukarski,
ulica Jerozolimska, przy rogatce Nr 1 nowy.
1—6 — 4713 —

Koleje Żelazne.

	Odchodzą godz. min.	Przychodzą godz. min.
Warsz.-Wiedeń.		
Kurjerski 2 klasowy	7 5 r.	8 50 w.
Osobowy 4 klasy	11 15 r.	5 55 p.
Osobowy 3 klasy.	8 20 w.	9 20 r.
Warsz.-Bydgoska.		
Osobowy 4 klasy	6 15 r.	9 45 w.
Kurjer 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	5 45 w.	8 40 r.
War.-Terespolska.		
Pocztowy 3 klasy	11 23 r.	6 40 w.
Kurjer 2 klasy	3 45 p.	1 35 p.
War.-Petersburska.		
Osobowy 2 klasy	10 23 r.	9 20 r.
Osobowy 3 klasy	5 53 w.	4 3 r.
Pocztowy 3 klasy	10 33 w.	6 43 w.
Nadwiślańska do Mławy.		
Tow.-osobowy	7 6 r.	9 14 w.
Pocztowy	6 30 w.	9 51 r.
Nadwiślańska do Kowla.		
Pocztowy	1 36 p.	3 58 p.
Tow.-Osobowy	10 40 w.	5 55 r.
Obwodowa.		
Z dworca Wiedeńs.	12 55 p.	10 25

Poszukuje się miejsca!!!

Były zarządca Młynów, fachowiec w interesie zbożowym, znający języki: polski, angielski i niemiecki, z najlepszą rekomendacją, poszukuje za skromnem wynagrodzeniem w wyżej wymienionym fachu, lub też innego jakiego odpowiedniego miejsca, tu, albo i na prowincji. Bliższych wiadomości udzieli Dom komissowy pod firmą: Moritz Machonbaum na Lesznie, Nr 1. 1—3—5026—

Potrzebni są Ludzie

do zbierania ogłoszeń. — Wiadomość w Księgarni G. Centnerszwera. Marszałkowska Nr 73. 1—3—5038—

Młoda Wdowa

niemająca dzieci i rodziny, z wykształceniem i kapitałem z górą 75,000 rs. do wypożyczenia, życzyłaby sobie odpowiednie i użyteczne zajęcie czasu znaleźć, należąc do współki, stowarzyszenia etc., na pewnych i korzystnych warunkach. Propozycje można przesyłać do Redakcji tegoż pisma, pod adresem pani Heleny M. K. 1—6—5023—

Od 1-go Lipca r. b. jest do wynajęcia

Sklep

narożny, z lokalem złożonym z 6-ciu pokoi zdatny na cukiernię lub handel korzenny, z trzema wchodami. Urządzenie może być zrobione z komfortem podług żądania wynajmującego. — Wiadomość na miejscu róg ulicy Wspólnej i Kruczej Nr 22/1639. 1—3—4301—

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1879 r.

Sklepy,

w domu wykończającym się przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1401A. Reflektanci zechcą zgłosić się do A. Braunstein, zamieszkałego w domu Nr 12 nowy, przy ulicy Granicznej. 6—6—3878—

Od Wielkiejnocy

Mieszkanie

składające się z 5 pokojow, przedpokoju, kuchni i oddzielnej sionki, do wynajęcia przy ulicy Kapitulnej pod Nrem 4. — **Może być wynajęte i na jeden kwartał.** —Wiadomość na miejscu, na 1-m piętrze. —4815—2—3

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem ostrzegam, aby nikt wekslu na rs. 1,300 przezemnie wystawionego nie nabywał, albowiem na taką sumę tylko jeden, ze zleceniem in blanco w rękach p. Adolfa Friede znajduje się i do wysokości Rs. 1,000 już upłaconym został.—**Stanisław Szyszka.** 1—3—5053—

W przechodzie ulicami: Marjańską, Twardą, Grzybowską, Graniczną, przez Bazar. około Gościnnego Dworu, i Zimną do Elektoralnej. zgubione zostały **KLUCZYKI** na kółku stalowem, między którymi znajdował się klucz od kassy żelaznej. Znalazca zechce takowe zwrócić na ulicę Złotą Nr 8 do właściciela domu. za nagrodą **Rs. trzy.** 2—3 — 4949 —

Nagrody rs. 1.

We Wtorek 11 b. m. w przejeździe dorożką od kościoła św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, do Fabryki Cukrów Wedla na ulicy Szpitalnej, zostawiono **Książkę do nabożeństwa.** „Ołtarzyk Polski" z literami **M. M.** w ładnej oprawie. Uprasza się sumiennego znalazcę o złożenie w redakcji za nagrodą rs. 1. 3—3 — 4816 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Дозволено цензурою Варшава 5 (17) Марта 1879 r.
Redaktor Wacław Szymanowski.— Wydawca Gustaw Gebethner
Partz Dodatek

Nakładem Księgarni
GEBETHNERA I WOLFFA
opuściło prasę dzieło pod tytułem:

DZIEJE POLSKI
W ZARYSIE
przez
Michała Bobrzyńskiego,
Professora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.
Cena rs. 2 kop. 25, z przesyłką rs. 2 kop. 50.
Do nabycia w znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji.
4—12 — 4041 —

Księgarnia, Skład Nut, łącznie z czytelniami:
polską, francuzką i angielską
pod firmą:
A. B. BOGUCKI,
otrzymała na Skład główny następujące dzieła
JUSTYNA WOJEWÓDZKIEGO:

Stanisław Wawrzyniec Staszic, jako założyciel Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego i jako autor „Ziemiorodztwa" założyciel Górnictwa krajowego wraz z krótkim zarysem życia i zasług ogólnych dla kraju. (z drzeworytami testamentowych podpisów i pieczątki, tudzież laski podróżnej składanej Staszica). Cena 75 kop.
Kwestja domu zarobkowego w Warszawie tudzież zaradzenia ubóstwu w kraju. Cena 40 kop.
O polepszeniu losu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus. Cena kop. 10.
1—1 — 4965 —

WODOLECZNICA
NOWEMIASTO NAD PILICĄ
ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY.

Cały rok w zimie i w lecie otwarty, przyjmuje cierpiących na choroby nerwowe, nieżyty żołądkowo-kiszkowe, choroby wątroby, śledzionny, nerek, pęcherza, macicy i skóry; reumatyzmy, niemoc. nasieniotok, bezpłodność i różne zakażenia jak rtęciowe, zimniczne. Najskuteczniejsze leczenie w Marcu, Kwietniu, Maju, Sierpniu, Wrześniu, i Październiku.

Bliższe objaśnienia w Zarządzie zakładu w Nowem mieście nad Pilicą, lub też w Aptece pana Kucharzewskiego w Warszawie, Senatorska 480.

Dr Jan Bieliński.
4—16 — 4366 —

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa
w WARSZAWIE,
ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 15
otrzymała na **Skład główny:**
ZASADY MUZYKI,
oraz naukę czytania nut głosem,
przyjęte przez Instytut Muzyczny (Konserwatorjum) Warszawski,
przez
Karola Studzińskiego.
Wydanie 3-cie.
Cena Rs. 1.
Do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji. 1—3—5043—

Znane przeszło od 36 lat prace moje:
1. Przewodnik Lekarski dla mężczyzn.
8-me zupełnie przerobione wydanie. Cena rs. 1
2. ONANIZM.
6-te wydanie. Cena kop. 60. Nabyć można w księgarni Gebethnera i Wolffa.
B. Rosenblum.
Lek. prakt. w St. Petersburgu.
—3986—4—6

Nowe a bardzo przydatne dzieło,
pod tytułem: „Studja na Suchotami", czyli badanie przyczyn szerzących Suchoty pomiędzy naszą ludnością i środków ochronnych od tej choroby, przez Dra A. Bućkiewicza". dedykowane J. I. Kraszewskiemu przy nadchodzącym Jubileuszu, opuściło w tych dniach prassę drukarską i jest do nabycia po cenie Rs. 1 we wszystkich księgarniach warszawskich.—Główny Skład w księgarni p. H. Trenklera, przy ulicy Wierzbowej w hotelu Angielskim.
3—3—4639—

W Zakładzie specjalnym
jest kilka tuzinów **krzeseł** dębowych rzeźbionych, w trzech gatunkach od rs. **4** kop. **50** sztuka; jeden garnitur czarny, **kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół** za cenę fabryczną do sprzedania, tamże potrzebni są **chłopcy** z wychowaniem elementarnem do nauki czyli na praktykę, na warunkach dogodnych, róg Dobrej i Bednarskiej Nr 26.—**P. Majchrzak.**
—4142—5—8

Wyszło z druku:
Ratunek Duchowny,
czyli zbiór Nabożeństwa na uproszenie łaski Najwyższego Boga, aby nas uchronić raczył od morowej zarazy.
Cena 10 kop.
Skład główny w Księgarni
pod firmą
A. B. BOGUCKI.
3—3—4812—

Administracja Kiosków
ma honor podać do wiadomości publicznej, iż wszystkie kioski przyjmują prenumeratę na humorystyczno - polityczne pismo, wychodzące w Wiedniu w języku polskim pod tytułem
„METEOR",
jak również sprzedają pojedyńcze numera tegoż pisma po cenie 25 kop. za egzemplarz;—cena prenumeraty wynosi rs. 2 kwartalnie.
3—3—4885—

Osoba młoda,
obywatelka wiejska, posiadająca własne fundusze, poszukuje miejsca do towarzystwa zacnej i zamożnej damy w starszym wieku, lub panienek, a obok tego może się zajmować wyręczaniem pani domu w wszelkich robótkach damskich i w zarządzie gospodarstwem domowem.—Oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **W. R. O.**
—4837—3—5

Osoba młoda!
znająca język francuzki i polski poszukuje miejsca do sklepu, lub innego zakładu, albo do zarządu domu, za przystępnem wynagrodzeniem.—zastać ją można od godz. 9-tej rano do 1-szej po południu. Wiadomość w pałacu Brühlowskiem u W-ej Orzeszkowskiej.
—4811—3—3

Potrzebne są
PANNY
uzdatnione do sukień, za dobrym wynagrodzeniem.—Ulica Długa Nr 10, magazyn Kuźmińskiej.
—5013—2—3

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Ul. hr. Berga Nr 11.—Znaczny wybór Pończoch i Skarpetek białych i kolorowych, Kamaszy.—Halki, Kaftany, Chustki i Okrycia balowe.—Ceny Fabryczne. 2169—6—

Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11. — Nadeszły ponownie, Chustki płócienne z kolorowym szlakiem, tuzin po rs. 3 i 4. — Wybór płóciennych gładkich i ozdobnych kołnierzyków od kop. 30. — Gorsety fiszbinowe Paryzkie po rs. 3 i 5. — Szpilki Paryzkie. 2171—9—

ROSJANKA
mówiąca po francuzku i po polsku, życzy sobie znaleść pomieszczenie jako gospodyni domu, mieć nadzór nad dziećmi, opiekować się chorą osobą, być w kantorze lub w magazynie przy handlu i t. p., w razie potrzeby może złożyć kaucję, może być na miejscu i na wyjazd.—Adres: Bednarska Nr 9, mieszkania 4, od 10-ej do 4-ej. —5015—2—3

AGRONOM
człowiek młody, bezżenny, posiadający chlubne świadectwa z praktyk odbytych w pierwszorzędnych gospodarstwach w kraju, poszukuje miejsca rządcy dóbr. Posiada kapitał 3000 rs który po otrzymaniu miejsca ulokować może na pewny numer hypoteki.—Wiadomość Praga ulica Targowa zaraz za Cerkwią Nr 143A, dom Sikorskiego, mieszkanie W-go Porucznika Chmielewskiego. —5010—2—2

Żądaną jest do młodej, 14-letniej panienki do towarzystwa,
MŁODA OSOBA,
któraby posiadała dokładnie język niemiecki, muzykę i język ruski—O warunkach dowiedzieć się można u W. Kossuth, ulica Oboźna Nr 1, dom W. Rapackiej, mieszkania Nr 9.
-4970—2—3

Potrzebną jest
PANNA
do bielizny, umiejąca dobrze szyć na maszynie.—Ulica Stare-Miasto, dom W. Zaszczyski, Nr 26, trzecie piętro od frontu. —4992—2—3

PANNY
potrzebne są do maszyny, do linjowania papieru.—Bednarska Nr 8, u p. Bocka.
—4985—2—2

Potrzebną jest
PANNA
do szycia bielizny na maszynie i podręczna. Ulica Kościelna Nr 16, mieszkania 6, w oficynie, po lewej stronie. —4906—3—3

Potrzebne są
PANNY
zdatne, podręczne i do nauki, do sukien.—Ulica Świętojerska Nr 12a, mieszkania 49.
—4871—3—3

Francuzki i Szwajcarki Bony,
poszukują miejsc. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, na dole, mieszkania Nr 28.—Rekomendacja Dąbrowskiej.—Tamże żądany jest **Nauczyciel** na prowincję. —5008—2—6

Do osady Goworów, Łomżyńskiej gubernji potrzebny jest
LEKARZ.
Warunki bardzo korzystne. — Oferty przyjmuje Student Medyczny Gromadzki. Nowogrodzka Nr 1. —4851—3—3

Do fabryki wyrobów z gliny palonej w **Charkowie** potrzebni są uzdolnieni
Robotnicy,
do lepienia, modelowania, polewania i wypalania wyrobów, za dobrem wynagrodzeniem i na dogodnych warunkach.—Zgłaszać się można listownie w języku niemieckim lub ruskim, z wymienieniem swego adresu i warunków, pod adresem: **Do fabryki kafli Edwarda Bergenheima w Charkowie, obok foksalu.** —4810—3—3

Nauczyciele i Nauczycielki
Polki, Niemki, Francuzki, Angielki, Rossjanki i **Bony** różnej narodowości rekomenduje A. Witkowska.—Długa Nr. 21.
—4444—5—6

Potrzebną jest
NIAŃKA
z dobremi świadectwami.—Krakowskie-Przedmieście Nr 40, wiadomość u szwajcara.
—4821—3—3

Potrzebni są
Uczniowie
od lat 12 do 14, do cukierni przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Okręgowego, Nr 10 nowy, z prowincji mają pierwszeństwo.
—4848—3—3

Młoda Wdowa,
rok po śmierci męża, mając dziecko swoje roczne przy piersi, któreby chciała odstawić, pragnie przyjąć inne do karmienia, **zapewniając troskliwość macierzyńską.**—Wiadomość przy ulicy Czerniakowskiej Nr 20, u Katarzyny Kwiatkowskiej. —4635—3—3

Wakują Posady
dla **Guwernerów** i **Guwernantek** różnych zdolności, w rekomendacji nauczycielskiej Kamilli Mierkowskiej. — Plac Teatralny,—Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej).—Tamże są **osoby** do natychmiastowego umieszczenia oraz dające lekcje na godziny, tak języków jako też talentów. —4521—5—6

MAMKI
wiejskie, z obfitym pokarmem. — Tamże jest **Pokój** osobny lub wspólny, dla osób spodziewających się słabości; także żądane jest **Dziecię** sekretne na własność, u akuszerki M. Ł. Ulica Chłodna Nr 20. —4348—6—6

Jest do sprzedania
Maszyna do szycia
amerykańska, Pollacka Szmita, w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Zimna Nr 1, na 3 m piętrze, wiadomość u stróża.
—4987—2—3

Do obuwia damskiego

CHOLEWKI,

można nabyć za przystępną cenę, w domu Nr 32, ulica Długa, trzecie piętro od frontu, mieszkania Nr 17. — Tamże jest **Maszyna** Hovego amerykańska do zbycia. mało używana.
—4922—2—3

RS. 600

potrzeba na miesięcy 6. — Bezpieczeństwo na majątku ziemskim. — Ulica Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19.
—4951—2—3

Rs. 1,500.

do wypożyczenia na hypotekę domu w Warszawie, do połowy wartości.—Wiadomość: ulica Złota Nr 13, mieszkania 1. —4915—2—2

Rs. 3,000,

do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie, na procent umiarkowany.—Wiadomość u Adwokata Łukomskiego.—Elektoralna Nr 10. —4693—3—3

RS. 6,000,

potrzeba na umiarkowany procent, na majątek w blizkości kolei Wiedeńskiej, na 1-szy numer po Towarzystwie.—Hypoteka nie w Warszawie.—Wiadomość w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22. —5049—2—3

Potrzebną jest summa

Rs. 12,000,

na dobra ziemskie, w gub. Warszawskiej, na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem, dla spłaty wierzytelności.—Wiadomość w kantorze hotelu Paryzkiego.
—4843—2—3

KROJU SUKIEŃ

damskich, podług metody rzeczywiście francuzkiej, wyucza bez żadnych szumnych przechwałek, z całą sumiennością w 14 lekcjach Kostecka, w pracowni swej, przy ulicy Królewskiej pod Nrem 23, gdzie brama żelazna, drugie piętro, nad magazynem mebli. w lokalu Nr 36. —4687—4—6

Parowa Fabryka Filców

i wyrobów filcowych, W. Szewczyński i S-ka przy ulicy Pięknej Nr 24, potrzebuje **Panien** do obszywania kapeluszy i **Uczniów** do nauki; zgłaszać się można codziennie do kantoru przy tejże fabryce. —4583—3—3

Szanownej Publiczności mam honor donieść, iż z d. 1 Lutego b. r., otworzyłem tu w Warszawie, przy ulicy Bednarskiej Nr 4

Zakład wyrobów ślusarskich,

jak również przyjmowanie wszelkich maszyn do reperacji.—Polecając się łaskawym względom, przyrzekam śpieszną, rzetelną a tanią usługę.—Tamże potrzeba **dwóch Uczniów**
A. DRZEWIECKI z Poznania.
—4862—3—3

FABRYKA CUKRÓW

Ludwika Kube,

przy ulicy Elektoralnej Nr 9, vis a vis Orlej,

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Święta Wielkiejnocy przysposobiła, tak jak lat poprzednich znaczny zapas wyrobów a mianowicie: Cukry do ubierania ciast, baranków. cukrowych i dragantowych, jajka, stoliki ze święconem, kwiaty, cukry deserowe, karmelki angielskie, drage, oraz rozmaite inne. Ceny umiarkowane.
5—6—4506—

Ważne na czasie!!!

Mężczyzna młody i energiczny, mający rs. 1,000 w gotowiźnie, jako też rs. 3,000 ulkowanych hypoteczne, pragnie objąć miejsce jako Rządca domu lub Administarator, albo większej dzierżawy Domu, a wreszcie i wypożyczyć może te rs. 1,000 —Bliższa wiadomość w Kiosku na rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej; tamże jest **Fortepian** do sprzedania w dobrem stanie tutejszej fabryki mahoniowy za rs. 60.
3—3—4582—

Przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 16 nowym, jest do sprzedania

Altana ogrodowa,

za rs. 100, drewniana, mogąca być rozebraną i przestawioną w inne miejsce.—Tamże są do sprzedania na centnary **sztachety żelazne lane.**—Wiadomość na miejscu, od godziny 7 rano do 7 wieczorem. —4867—3—3

Poszukuje się dzierżawy

FOLWARKU

od 15 do 20 włók. — Adres z opisem, proszę nadesłać na ulicę Karmelicką Nr 4 lit. C, do rządcy domu. —4838—3—3

Jest do sprzedania

SKLEP MYDLARSKI,

od lat przeszło 30-tu istniejący, w miejscu bardzo ludnem, dobrze procentujący, za przystępną cenę.—Wiadomość w zakładzie fryzjerskim p. Rutkowskiego, ulica Długa Nr 8 nowy.
—4850—3—3

Do sprzedania

Futro męzkie czarne,

zupełnie nowe (algierka), o 50 rs. niżej kosztu.—Smolna Nr 15,—stróż wskaże.
—4868—3—3

Magazyn Mebli

wraz

z Magazynem gotowych Mebli
M. B. Imbryczka,
Elektoralna Nr 20 nowy.

Dobór mebli dokładnej roboty.—**Ceny** nader **nizkie.**—Wykonywa się wszelkie roboty meblowe, oraz **dekoracyjno-tapicerskie.**— **Za suchość mebli** magazyn poręcza.
—5021—2—6

W jednej sekundzie czasu

TYNKTURA ANGIELSKA

wyniszczająca do szczętu najbardziej zagnieżdżone pluskwy, jest do nabycia **w Składzie S. Dyżewskiego,** przy ulicy Świętokrzyzkiej pod Nr 17. 3—3—3422—

Piekarnia Wiedeńska

pod Nrem 2, przy ulicy Rycerskiej, zawiadamia Szanowną Publiczność, że otwartą została w dniu 11 Marca r. b., to jest we Wtorek, gdzie dostać można po zniżonej cenie wypiek cukierniczy. —4575—3—3

Jest do sprzedania

DOM

a) Murowany nowy, 7 okien frontu, 2 piętrowy, w środku miasta, w okolicy ulicy Marszałkowskiej (szacunek 38,000 zostaje na gruncie rs. 14,000—pośrednictwo osób trzecich wyłącza się.
b) Do odstąpienia zaraz summa hypoteczna trzyletnia, 7500 rs. na dużym domu murowanym w Warszawie, w najnowszej części miasta.
c) Potrzebny jest zaraz kapitał 5000 6000 rs, na dobrą hypotekę domu murowanego w Warszawie, na umiarkowany procent.
Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej, Nr 3, mieszkania 15.
3—3 — 4195 —

!!!PRACOWNIA!!!

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 41, w oficynie na 1-em piętrze.

Przyjmuje do szycia na maszynie wszelką **bieliznę** oraz wykonywa **hafty**, od najskromniejszych znaków, do najwykwintniejszych **Monogramów**. Podejmuje się najstaraniejszych wykończeń wypraw, tak szycia jak i znaczenia; również przyjmuję do roboty **Okrycia** damskie. Tamże potrzebna zaraz **Maszynistka,** oraz **Panny** podręczne i do nauki.
—4848—3—3

MAMKI

dla dzieci bardzo praktyczne

po kop. 15, 35 i 80,

polecają

F. Wierzbicki i S-ka,

Krakowskie-Przedmieście, dom Dobrycza Nr 93.

PS. Biorącym tuzinami odstępuje się rabat. 1—0—4874—

Ottomar Wolle,
Jeometra Przysięgły w Kaliszu,

wydał plany m. Kalisza, z lat: 1785, 1825 i 1878 w trzech sekcjach. — Nabywać można w Kaliszu w mieszkaniu wydawcy: Rynek, dom J. Wilkanowicza Nr 24, oraz w Warszawie w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. Cena kompletu rs. 4. 2—3—4767—

Jest do sprzedania

Maszyna do szycia,

systemu Wheelera et Wilsona.—Świętojańska Nr 17,—stróż wskaże, —4740—1—3

Waga mosiężna belkowa i Kufa

na beczkę nafty, z angielskiej blachy, używane, są do sprzedania na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 14, w mydlarni.
—4456—3—3

Są do sprzedania

Narzędzia miernicze,

po ś. p. **Piotrowskim,** Rewizorze, za bardzo umiarkowaną cenę.—Wiadomość przy ulicy Krochmalnej Nr 41; od godziny 10 do 12.
—4559—2—3

Dzierżawa małego Folwarku,

w blizkości Warszawy, bardzo korzystna. Wiadomość: Nowogrodzka Nr 25. w mleczarni.
—4764—2—3

WAŻNA WIADOMOŚĆ

FABYKA PAROWA
Kapeluszy Słomkowych.

Niżej podpisany właściciel Fabryki, przy ulicy Dzikiej pod Nr 2244/16 w domu własnym istniejącej; zaopatrzył skład swój na nadchodzący sezon wiosenny w wielki zapas **kapeluszy słomkowych, bastowych, ryżowych i fantazyjnych** męzkich, damskich i dziecinnych, podług najnowsznch fasonów zagranicznych, które po cenach nader umiarkowanych, tak hurtowo jak i detalicznie sprzedaje —Wszelkie obstalunki jak najakuratniej załatwia —Biorącym w większych partjach odstępuje stosowny rabat.
S. H. Braunschweig.
Filja fabryki znajduje się przy ulicy Nalewki pod Nr 17 6—10 — 3519 —

Rs. 70,000,

do umieszczenia na hypoteki nieruchomości Warszawskich.—Wiadomość u Adwokata przysięgłego **Maksymiljana Poznańskiego,** ulica Długa Nr 22. —3796—8—10

Poszukuje się bez pośrednictwa

MAJĄTEK

w gubernii Łomżyńskiej, Siedleckiej lub Lubelskiej, wartością około 40,000 do 60,000 rs., a jeśli z długiem towarzystwa to i większej. w dobrej glebie, nad rzeczką lub jeziorem z rezydencją. lasem i odpowiednią ilością łąk.— Szczegółowy opis uprasza się przesłać pod adresem Jana Narbutta, stacja Zapole gubernji Grodzieńskiej, powiatu Słonimskiego.
—4628—2—8

Pralnia Bielizny
„Fenix",

przy ulicy Miodowej pod Nr 10, wprost Sądu Okręgowego w oficynie prawej na dole, od lat 2-ch egzystująca. Przyjmuje wszelką bieliznę męzką i damską, po cenach w innych pralniach praktykowanych; dla Magazynów Bielizny odstępuje rabat. Tamże potrzebną jest uzdolniona prasowaczka do drobiazgów— oraz krochmalarka. 2—3—4636—

W PRACOWNI

BOLESŁAWY FALĘCKIEJ,

Marszałkowska Nr 28, w oficynie na 2-m piętrze,

wykończają się w bardzo prędkim czasie ubiory damskie i dziecinne, według najświeższych żurnali paryzkich, po cenach nader umiarkowanych jako to:

od sukni wełnianej Rs. 4 kop. —
„ „ jedwabnej „ 6 „ —
„ „ dziecinnej „ 1 „ 50

2—3—4957—



FORTEPIAN

o 6 i pół oktawach, za rubli 80, do sprzedania.—Ulica Świętojerska Nr 14, od godziny 3 do 6,—stróż wskaże. —4964—2—2



Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, sofa, stolik do kart, fotel, szeslong skórą kryty, stół jadalny i łóżka.— Ulica Królewska Nr 19, u tapicera.
—4277—4—6

Jest do sprzedania

Garnitur orzechowy,

kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół.—Przerabiania i obstalunki, przyjmuje K. Golanowski.— lica Nowy-Świat Nr 21. —4576—3—3

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, za cenę przystępną, u Tapicera.—Rymarska Nr 8. —3950—4—6

Do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli

orzechowych. — Tamże potrzebny jest **Uczeń** do nauki.—Leszno Nr 13 nowy, u tapicera.
—4884—3—3

Są do sprzedania

MEBLE.

Ulica Nowolipki Nr 30a, mieszkania Nr 12.
—4845—3—3

Poszukiwaną jest

Lokomobila,

o sile 10 do 12 koni. używana lecz w dobrym stanie będąca. — Oferty uprasza się złożyć w Red. tego pisma, pod lit. M. S. R. z dodaniem bliższych szczegółów —5029—2—3

Są do zbycia

Obrazy olejne dawne,

przez sławnego artystę wykonane; widzieć je można od godziny 10 do 5 po południu.—Ulica Kapitulna Nr 5, mieszkania 10, na 3-m piętrze.
—4943—2—3

Młyn wodny,

w pięknej pozycji. o trzech gankach, 5 wiorst od Grodziska, jest do sprzedania.—Wiadomość u Sokolnickiego restauratora w Grodzisku.
—5042—2—2

Do nowego Młyna Parowego,

Prosta Nr 6, mogą się zgłaszać od 15—31 Marca **kandydaci** w wieku lat 16—18, dla nauki wysokiego młynarstwa. —5001—2—3

MASŁO

wyborowe litewskie, jest do sprzedania w fasach, od dwóch do trzech i pół pudów, po rs. 13 za pud, przy ulicy Nowy-Świat, w domu pod Nr. 25, każdodziennie od godziny 10 do 12 rano;—zapytać stróża Pawła.
—4550—5—6



Do sprzedania

Dwa Faetony

z fordeklem, Faeton nowy, dwa Faetony używane. Wolanty i Bryczki na resorach i bez resorów, to wszystko na parę lub jednego konia. — Wiadomość u Lakiernika, ulica Śliska Nr 13. 2—3—4904—

W dobrach Młociny, pod Warszawą jest do wypuszczenia z dniem 1-go Lipca 1879 r,

Pacht Krów

lub **Mleko,** może być odstawione z tamtąd wprost na gospody. — Bliższa wiadomość na miejscu w zarządzie. —4341—6—6

Ktoby z WW. Panów utrzymujących remiszy, miał

brakowane Konie,

do 50 rs., uprasza się o przysłanie adresu dla pośpiechu przez posłańca—Regińskiemu. Praga Nr 398. —4856—3—3

Przy ulicy Niecałej Nr 3, jest do sprzedania

KROWA

cielna, rassy szwedzkiej najlepsza na mleko, za rs. 200.—Tamże jest potrzebna **wiejska gospodyni.** — Wiadomość w mleczarni w podwórzu. —5024—2—3

W Druk Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

entna
mość na
ieczerem.

Дозволено Цензурою.